

IV. Sądownictwo

A. Przegląd Orzecznictwa

Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego

(b. zabór rosyjski)

Ustawa z 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. Nr. 79/1925 r. poz. 550).

Art. 9. W myśl art. 156 ust. z d. 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. Ust. Nr. 31 1924 r. poz. 306), tylko rzecznicy patentowi i adwokaci mogą prowadzić cudze sprawy przed urzędem patentowym oraz przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym (art. 51). Rzeczników patentowych mianuje Minister Przemysłu i Handlu, na wniosek Prezesa Urzędu Patentowego, z pośród osób, które ukończyły akademicką szkołę techniczną, wykazały się przynajmniej dwuletnią praktyką w sprawach patentowych i znaków towarowych, wreszcie, złożyły przed Urzędem Patentowym egzamin z prawa (art. 157 i 158). Rzecznicy patentowi mogą być z urzędu wyznaczani przez Urząd Patentowy do prowadzenia sprawy w imieniu strony, która uzyska prawo ubogich (art. 189). Rzecznicy patentowi podlegają dyscyplinarnej władzy osobnej Komisji Dyscyplinarnej przy Urzędzie Patentowym, w której skład wchodzi, między innymi, 2 rzecznicy patentowi i 1 Sędzia Sądu Okręgowego. Instancją odwoławczą od orzeczeń Komisji Dyscyplinarnej jest Sąd Najwyższy, który orzeka w trybie, przepisany dla postępowania dyscyplinarnego przeciw adwokatom (art. 160). Rzecznicy patentowi ulegają karom dyscyplinarnym: upomnienia, nagany, grzywny, zawieszenia w czynnościach do roku, wykreślenia z listy rzeczników. Według Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z d. 16 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 111/1924 r. poz. 992), kandydat na rzecznika patentowego obowiązany jest złożyć egzamin z rozmaitych dziedzin

prawa w dość obszernym zakresie. Wreszcie rzecznik patentowy składa przysięgę, podobną do przysięgi adwokatów, obiecując w końcowym ustępie przysięgi „obowiązki zawodu gorliwie spełniać, honoru i godności stanu rzecznika patentowego strzec” (Rozp. Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Sprawiedl. z d. 10 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 33/1924 r. poz. 349).

Z zestawienia powyżej przytoczonych przepisów wynika, że rzecznictwo patentowe nie może być traktowane, jako przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe, lecz jako „zawód” o charakterze publiczno-prawnym, na podobieństwo palestry, obdarzony pewnymi przywilejami, lecz i obarczony pewnymi obowiązkami i odpowiedzialnością dyscyplinarną przed urzędami państwowymi. Rzecznik patentowy jest to z zawodu technik o wyższym wykształceniu technicznym, posiadający prawa i obowiązki, analogiczne do praw i obowiązków adwokata, w dziedzinie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Skoro więc technicy i adwokaci, w myśl ustawy z d. 14 maja 1923 r. (poz. 412) i ustawy z d. 15 lipca 1925 roku (poz. 550), zaliczeni zostali do samodzielnych wolnych zawodów, to i rzecznicy zawodowi, ze względu na charakter ich zajęć, prawa i obowiązki, również muszą do nich być zaliczeni.

Art. 9 ust. z d. 14 maja 1923 r. (poz. 412), w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, wyszczególnia te samodzielne wolne zajęcia zawodowe, które obowiązane były opłacać podatek przemysłowy w formie podatku od obrotu bez obowiązku uiszczenia przedpłaty w formie nabywania właściwych świadectw przemysłowych. W artykule tym wymienieni są: lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notariusze, obrońcy sądowi, artyści, architekci, inżynierowie oraz „inni technicy”. Rzecznicy patentowi nie są wymienieni i nie mogli być wymienieni, gdyż zostali ustanowieni dopiero ustawą z d. 5. lutego 1924 r., a więc po wydaniu ustawy z dnia 14 maja 1923 r. Na wniosek Ministra Skarbu z lutego 1925 r., ustawa z d. 14 maja 1923 r. (poz. 412) uległa nowelizacji i została zmieniona nową ustawą z d. 15 lipca 1925 r. (poz. 550). W myśl art. 6 nowej ustawy, podatek przemysłowy został ustanowiony w 2 formach: w formie świadectw przemysłowych i w postaci podatku od obrotu. Wymienione w art. 9 dawnej ustawy z d. 14 maja 1923 r. samodzielne wolne zajęcia zawodowe, w myśl art. 9 nowej ustawy z d. 15 lipca 1925 r., zwolnione zostały od uiszczania podatku przemysłowego w formie świadectw przemysłowych i zostały zobowiązane do uiszczania podatku prze-

mysłowego tylko w postaci podatku od obrotu. W art. 9 nowej ustawy z dnia 15 lipca 1925 r., na wniosek Ministra Skarbu, zostali wykreśleni artyści, przyczem wniosek ten nie przyjął żadnych motywów w tej kwestji. Komisja sejmowa i Sejm przyjęły tę poprawkę również bez żadnych motywów (patrz druki sejmowe i stenograficzne sprawozdanie Sejmu). Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie, dlaczego w art. 9 nowej ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. nie wspomniano o rzecznikach patentowych, którzy zostali ustanowieni ustawą, ogłoszoną przed złożeniem w Sejmie wniosku Ministra Skarbu co do nowelizacji ustawy z dn. 14 maja 1923 r. (poz. 412)? Wśród wymienionych w art. 9 dawnej ustawy z dn. 14 maja 1923 r. (poz. 412) i w art. 9 nowej ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. (poz. 550) wolnych zawodowych zajęć artyści stanowili całkiem odrębny zawód, nie mający z charakteru swego żadnego podobieństwa do pozostałych, wymienionych w tych artykułach, wolnych zawodowych zajęć. Rzecz naturalna, że w tych warunkach, skoro Minister Skarbu i Sejm uznali, iż artyści nie powinni podpadać pod art. 9 nowej ustawy, to musieli to wyraźnie zaznaczyć w nowej ustawie. Inaczej przedstawia się sprawa z rzecznikami patentowymi. Skoro są oni z zawodu technikami i posiadają prawa i obowiązki adwokatów, a organizacja ich jest zbliżona do adwokackiej, skoro art. 9 dawnej i nowej ustawy o podatku przemysłowym wymienia „innych techników”, „adwokatów”, a nawet „obrońców sądowych”, a więc analogiczne wolne zajęcia zawodowe, to stąd może być wysnuty tylko wniosek, że prawodawca uważał za zbędne wymienienie w art. 9 nowej ustawy o podatku przemysłowym „rzeczników patentowych”, jako tylko poszczególną gałąź wymienionych już „innych techników”. Skoro prawodawca ustanowił specjalnych rzeczników, jako przedstawicieli stron przed urzędem patentowym, to nie jest wyłączone, że w przyszłości życie zniewoli władze ustawodawcze do ustanowienia takich rzeczników i przed innymi specjalnymi urzędami państwowymi. Każde takie ustanowienie tego rodzaju „rzeczników” zmuszałoby Ministra Skarbu do składania wniosku o zmianę, a Sejm do zmienienia art. 9 ustawy o podatku przemysłowym w drodze ustawodawczej, co byłoby zbędną formalistyką z punktu widzenia techniki ustawodawczej, albowiem drobiazgowość ustawy ma swoje dobre strony, lecz również i złe, i należy jej unikać tam, gdzie nie jest ona konieczna.

Wymienione w art. 9 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. (poz. 550) osoby zwolnione są od podatku przemysłowego w formie

świadectw przemysłowych o tyle tylko, o ile oddają się ustawowym zajęciom, bezpośrednio z ich zawodem związanym. Wynika to z treści art. 9 ustawy, który zwalnia od tego podatku nie osoby, lecz zawodowe wolne zajęcia tych osób. Dlatego też te osoby mogą podlegać podatkowi przemysłowemu w formie świadectw przemysłowych, o ile oddają się zajęciom, nie mającym związku z ich zawodem lub mającym związek tylko luźny, przypadkowy. Np. adwokat opłacałby podatek przemysłowy w formie świadectwa przemysłowego, gdyby prowadził biuro pośrednictwa przy pożyczkach hipotecznych lub sprzedaży majątków, albowiem zawodowym zajęciem adwokata, w myśl dekretu o palestrze, jest udzielanie porad prawnych i prowadzenie spraw przed sądami i urzędami państwowymi, nie zaś pośrednictwo w sprawach pieniężnych i majątkowych. Taki lub inny podatek przemysłowy ulega uiszczeniu w zależności od rodzaju przedsiębiorstwa lub zajęcia zawodowego i jego zakresu, nie zaś od jego zatytułowania, zależnego od zwyczajów miejscowych. W jednych dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej adwokaci dla swych warsztatów pracy używają tytułu „kancelarja adwokacka”, w innych — „biuro adwokackie”, jednakże jedni i drudzy będą opłacali jedynie podatek od obrotu, jeśli tylko oddają się zajęciom, ściśle wpływającym z ich zawodu i obowiązków.

Sąd oparł swój wniosek o winie oskarżonych na błędnej wykładni art. 9 ust. z dn. 15 lipca 1925 r. (poz. 550), iż rzecznicy patentowi nie mogą podpadać pod rzeczony przepis, jako w nim nie wymienieni, oraz że nawet adwokat, udzielający porad prawnych, powinien opłacać podatek przemysłowy w formie świadectwa przemysłowego, o ile tylko zatytułował swój warsztat pracy jako „biuro porad prawnych”. Oskarżeni mogliby ulegać odpowiedzialności karnej w tym jedynie wypadku, gdyby trudnili się nietylko swemi bezpośrednimi zajęciami zawodowymi, przewidzianymi w ustawie z dn. 5 lutego 1924 r. (poz. 306) o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, lecz również i pobocznymi, jak np. nabywaniem patentów, wynalazków, opracowywaniem wynalazków i t. p., a więc, gdyby ich „biuro patentowe” stanowiło samodzielne, obrachowane na zysk, przedsiębiorstwo handlowe, nie zaś jedynie lokal dla wykonywania przez nich swych zawodowych zajęć rzeczników, np. jak gabinet lekarski, dentystyczny, kancelarja adwokacka. Jednakże Sąd takich okoliczności nie ustalił i znać uważał ustalenie ich za zbędne wobec apriorystycznego stwierdzenia, iż rzecznicy patentowi w żadnym razie nie

mogą być zaliczeni do wyszczególnionych w art. 9 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. (poz. 550) wolnych zawodów. Wyrok więc Sądu wydany został z obrazą art. 9 ust. z dn. 15 lipca 1925 r. (poz. 550). (O. Kompletu całej Izby II z d. 17. III. 1927. II. K. 1441/1926).

Ustawa postępowania karnego.

Art. 600 i 606. Zadaniem sądów jest bezstronny wymiar sprawiedliwości, i z tego względu sędzia powinien nie tylko posiadać prawem wymagane przymioty, będące warunkiem bezwzględnej zdolności, ale nadto powinien dawać rękojmię zupełnej bezstronności. Wychodząc z założenia, że nikt nie może być bezstronnym sędzią we własnej sprawie, teoria prawa i poszczególne prawodawstwa przyjęły za zasadę, że, o ile sędzia ma osobisty udział w sprawie, to nie może w niej wyrokować. Pojęcie własnej sprawy istnieje nie tylko tam, gdzie materialne naruszenie prawa jest skierowane przeciwko osobie lub majątkowi sędziego, lub gdzie sędzia może być pociągnięty do odpowiedzialności, lecz i tam, gdzie są zaczepione interesy osobiste lub materialne osób, pozostających z sędzią w bliskich stosunkach rodzinnych lub majątkowych. Taki sędzia musi być wyłączony ze sprawy. Oprócz wyżej przytoczonych wypadków wyłączenia sędziów, teoria prawa i poszczególne prawodawstwa przyjęły zasadę wyłączania sędziów, którzy mogą być podejrzani o uprzedzenie się z racji, iż, ze względu na swe obowiązki, jeszcze przed rozprawą główną musieli się zapoznać ze sprawą, wyrazić zapatrywanie na jej istotę i wyrobić sobie o niej określone zdanie (sędziowie śledczy, prokuratorowie, adwokaci), gdy tymczasem sędzia powinien rozstrzygać sprawę według swobodnego uznania, opartego na okolicznościach sprawy, ujawnionych i sprawdzonych wyłącznie na rozprawie głównej. Sędziowie powyższych dwóch kategorii nie mogą brać udziału w żadnej instancji i takich sędziów wyłącza od sądenia sprawy art. 600 U. P. K., który zawiera wyliczenie wyczerpujące, a przeto nie może ulegać rozciągłej wykładni.

Ustawy postępowania sądowego, bądź cywilnego, bądź karnego, przewidują szereg środków odwoławczych od decyzji, czy też wyroków sądowych. Każde wystąpienie przeciw decyzji lub wyrokowi zawiera w sobie oświadczenie, iż zaskarżone orzeczenie jest niesłuszne lub niezgodne z ustawą, a więc, że jest oparte na błędzie, a kwestje, poruszane w oświadczeniach stron, ulegają ponownemu rozważeniu przez

sąd wyższej instancji, zaskarżone zaś orzeczenia ulegają krytyce i poprawieniu. Instancja wyższa, jako sprawdzająca wyrokowanie instancji niższej i poprawiająca jej omyłki, musi dawać większą rękojmię prawidłowego wyrokowania. Taka rękojmia musi być osiągnięta przez większą liczbę sędziów wyrokujących lub przez ich wyższą kwalifikację. Z tych względów wszystkie prawodawstwa ustaliły, iż istnienie drugiej instancji pociąga za sobą konieczność wyrokowania w niej przez innych sędziów. Powyższa zasada w prawodawstwie, obowiązującym na terenie Sądów Apelacyjnych: Warszawskiego, Lubelskiego i Wileńskiego została ustalona w art. 167 U. P. K. i w art. 180 U. P. C. Wprawdzie przepisy te dotyczą postępowania w sądownictwie pokojowym, lecz z uwagi, iż podstawowe zasady procesu sądowego w sądownictwie pokojowym i ogólnem są jednakowe, nie ulega wątpliwości, że zasada ta obowiązuje w sądach ogólnych. Art. 167 U. P. K., stwierdzający, iż przy rozpoznawaniu sprawy nie może być „obecny” sędzia, który brał udział w wydaniu „zaskarżonego wyroku”, jest sam przez się niewyraźny i budzi wątpliwości, co należy rozumieć przez obecność sędziego, oraz czy dotyczy tylko wyroków, czy też i decyzyj wpadkowych. Natomiast art. 180 U. P. C. wyraźnie ustala, że sędziemu pokoju, którego wyrok lub jakokolwiek czynność są zaskarżone, nie wolno brać udziału ani w postępowaniu w sprawie w instancji 2-jej, ani wydaniu w niej wyroku. Wykładnię art. 167 U. P. K. oraz art. 180 U. P. C. b. Senat rosyjski ustalił w całym szeregu swych orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych. W orzeczeniach Nr. 332, 495, 683 r. 1869, Nr. 338, 1916 r. 1870, Nr. 275, 320, 821 r. 1871, Nr. 255, 807 r. 1874 (w sprawach cywilnych) b. Senat rosyjski wyjaśnił, iż dokonanie przez sędziego w sądzie I instancji pewnych przedwstępnych czynności oraz wydanie przez niego decyzyj wpadkowych, o ile te czynności lub decyzje nie uległy zaskarżeniu, nie stoi na przeszkodzie, by sędzia ten brał udział w wyrokowaniu w sądzie 2-jej instancji. Trzymając się ściśle brzmienia art. 180 U. P. C. oraz uznając za niewskazane i niecelowe mnożenie wypadków wyłączenia sędziów w 2-jej instancji, poza istotną potrzebą, b. Senat rosyjski, w orzeczeniach swych w sprawach cywilnych Nr. 683 r. 1869, Nr. 821 r. 1871, Nr. 255 r. 1874, wyraził pogląd, że nawet sędzia, który wydał pierwszy wyrok zaoczny, pozbawiony znaczenia wskutek opozycji, może brać udział w wyrokowaniu w sądzie 2-jej instancji, wskutek apelacji na drugi wyrok, wydany przez innego sędziego. Taki sam pogląd wyraził b.

Senat rosyjski w sprawach karnych (Nr. 171 r. 1868, Nr. 702 r. 1870, Nr. 620 r. 1871, Nr. 1102 r. 1871, Nr. 606 r. 1872, orzecz. Ogólnego Zgromadzenia Senatu z dnia 21 maja 1873 r., orzecz. połączonych departamentów kasacyjnych z d. 7 marca 1891 r.). W orzeczeniach swych w sprawach karnych Nr. 399 r. 1875, Nr. 64 r. 1878, Nr. 1186 r. 1870 b. Senat rosyjski ustalił, iż, w razie uchylecia przez Senat wyroku ze względu na jego istotę i zwrócenie sprawy do ponownego rozpoznania, na mocy art. 928 U. P. K., inny skład sędziów niezbędny jest dla wydania wyroku merytorycznego, wzamian uchylonego, lecz nie dla wydawania decyzji przedwstępnych, rozstrzygających kwestje wypadkowe, o ile decyzje te lub zarządzenia sądu nie były zaskarżone, i że nie może brać udziału w ponownym sądzeniu sprawy tylko ten sędzia, który wydał takie decyzje lub dokonał takich poszczególnych czynności przedwstępnych, przy których musiał wyrazić pogląd na całość i istotę sprawy. B. Senat rosyjski wychodził z założenia, że takiemu sędziemu trudno byłoby odstąpić od raz już zajętą stanowiska w sprawie i że taki sędzia nie może dawać całkowitej rękąmi bezstronnego wyrokowania. Pogląd b. Senatu rosyjskiego należy uznać za słuszny i logiczny. Gdyby uznać, że sędzia, który dokonał jakichkolwiek czynności w stadium przygotowawczem sprawy w 1-ej instancji, nie mógłby brać udziału w rozpoznaniu sprawy w 2-ej instancji, to należałoby dojść do wniosku, iż, dla zupełnego zapewnienia bezstronności przy wymiarze sprawiedliwości, taki sędzia nie mógłby brać udziału w wydaniu wyroku w 1-ej instancji, gdyż należałoby go zaliczyć do uprzedzonych; tymczasem ani rosyjska U. P. K., ani U. P. C. takich przepisów nie zawiera i taki przepis byłby wprost niemożliwy w sądownictwie pokojowem, w którym sprawa od samego początku aż do odesłania jej do instancji wyższej pozostaje w rękach tego samego sędziego, jako że Sąd Pokoju jest jednoosobowy. Powyższe zapatrywanie b. Senatu rosyjskiego podzielił i Sąd Najwyższy w orzeczeniach Nr. 102 i 118 r. 1925, wyjaśniając, iż nie może brać udziału w sądzeniu sprawy w 2-ej instancji ten sędzia, który sądził sprawę merytorycznie w 1-ej instancji, oraz rozciągając tę zasadę również na tych sędziów, którzy brali udział w wydaniu decyzji w trybie art. 527 U. P. K., gdyż wydanie takich decyzji wymaga szczegółowego zapoznania się sędziów z całokształtem okoliczności sprawy i rozstrzygnięcia jej nie tylko ze strony prawnej, lecz i ze strony merytorycznej (dostateczność podstaw do ścigania karnego). Słuszne jest, iż sędzia, który brał udział w wy-

daniu takiej przedwstępnej decyzji, uwidoczniającej jego pogląd na istotę sprawy, nie może brać udziału w wyrokowaniu w instancji apelacyjnej lub w rozstrzygnięciu skarg na powyższe decyzje. Ta sama zasada musi mieć zastosowanie i do sędziów, którzy brali udział w sądzie 1-ej instancji, w wydaniu decyzji, umarzającej sprawę w myśl art. 52¹ lub 277 U. P. K.

Podobnie rozstrzygają powyższe kwestje i inne ustawy postępowania karnego, obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, oraz projekt polskiej U. P. K. Art. 23 niemieckiej ustawy o postępowaniu karnem opiewa, iż, z mocy ustawy, wyłączony jest od udziału przy rozstrzygnięciu sprawy w wyższej instancji tylko ten sędzia, który brał udział w rozstrzygnięciu, które srodek odwoławczy usiłuje wzruszyć. Art. 68 austriackiej ustawy o postępowaniu karnem usuwa od współdziałania i orzekania na rozprawie głównej tego sędziego, który w tej samej sprawie był sędzią śledczym, albo miał udział w rozstrzygnięciu opozycji przeciw oddaniu pod oskarżenie; jeżeli wskutek odwołania lub wskutek zażalenia nieważności „rozprawa główna” ma być powtórzona, od nowej „rozprawy głównej” wyłączani są ci sędziowie, którzy w pierwszej brali udział. Ust. 2 art. 69 te same ustawy wyłącza sędziów wyższej instancji od rozprawy, na której ma być rozpoznawane odwołanie się od tych wszystkich rozstrzygnięć, w których ci sami sędziowie w instancji niższej głosowali. Wreszcie art. 42, lit. g i h, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej projektu U. P. K. głosi, że z mocy ustawy wyłączony jest sędzia, który w niższej instancji brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia (przez orzeczenie rozumie się również i wszelkie postanowienia sądu), oraz, w wypadkach wznowienia postępowania, sędzia, który brał udział w wydaniu poprzedniego orzeczenia.

W myśl przytoczonych zasad należy uznać: a) że w sądzie wyższej instancji nie może brać udziału w wyrokowaniu sędzia, który brał udział w wydaniu zaskarżonego wyroku niższej instancji; b) że w sądzie wyższej instancji nie może brać udziału ani w wyrokowaniu, ani w rozstrzygnięciu skarg na decyzje wpadkowe sędziego, który brał udział w niższej instancji w wydaniu zaskarżonej decyzji wpadkowej; c) że nie może brać udziału w wyrokowaniu w wyższej instancji sędzia, który brał udział w niższej instancji w wydaniu decyzji, połączonej z rozważaniem istoty całej sprawy i z wypowiedzeniem przez sędziego merytorycznego poglądu na całą sprawę (art. 52¹, 277, 527 U. P. K.) ; d) że natomiast z mocy ustawy

nie ulega wyłączeniu od wyrokowania w wyższej instancji sędziego, który brał udział w niższej instancji w rozstrzygnięciu kwestyj, nie wymagających rozważenia istoty sprawy i wypowiedzenia poglądu na całość sprawy, o ile rozstrzygnięcie to nie zostało zaskarżone, a więc nie ma być rozpoznawane przez wyższą instancję. Ostatni wniosek znajduje potwierdzenie i w przyjętej przez obowiązującą rosyjską U. P. K. zasadzie, że decyzje wypadkowe, o ile ustawa w pewnych wypadkach inaczej nie stanowi, mogą być uchylane i zmieniane przez tych samych sędziów.

W niniejszej sprawie Sędzia N., który brał udział w wyrokowaniu w instancji apelacyjnej, poprzednio, w instancji 1-ej, brał udział w posiedzeniach gospodarczych, jako sędzia okręgowy: a) przy rozpoznawaniu wniosku sędziego śledczego o zabezpieczenie powództwa cywilnego na majątku oskarżonych, przyczem Sąd Okręgowy nie miał nawet przed sobą akt śledztwa wstępnego; b) przy rozpoznawaniu podania jednego z oskarżonych o zmianę środka zapobiegawczego lub o przeniesienie go do innego więzienia wobec jego choroby i c) przy rozważaniu podania powoda cywilnego o przewalutowanie na złote powództwa cywilnego, wytoczonego pierwotnie na śledztwie wstępnem w markach. Powyższe decyzje nie były wcale zaskarżone ani w trybie incydentalnym, ani też w skardze apelacyjnej, a jako nie należące do tej kategorii rozstrzygnięć, która wymaga zapoznania się sędziów z całością sprawy i wypowiedzenia się co do jej istoty, nie mogły służyć za podstawę do wyłączenia się sędziego, z mocy ustawy, od wyrokowania w 2-ej instancji, zarzut więc skargi kasacyjnej obraży art. 600 i 606 U. P. K. jest bezzasadny. (Item. II K. 1300/1926).

Piotr Leśniowski,
Sędzia Sądu Najwyższego.

Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (b. zabór austriacki)

§ 101 i 181 u. k.

421. 1) Okoliczność, że sprawca sprzeniewierzenia dopuścił się go przy wykonywaniu czynności rządowych, nie uzasadnia jeszcze cech zbrodni nadużycia władzy urzędowej z § 101 u. k.

Jeżeli nadużycie władzy urzędowej polega na bezprawnym przywłaszczeniu powierzonego urzędnikowi dobra, to należy stosować przepis § 181 u. k.

2) Fałszerstwom przekazów i receptisów pocztowych, dokonywanym jedynie dla zakrycia i zatajenia sprzeniewierzenia, a bez innego złego zamiaru, zbywa na przymiocie samodzielnych czynów karygodnych. (13 kwietnia 1927 Kr. 32/27).

§ 136 u. k.

422. Bezpośrednie przyłożenie ręki do morderstwa lub inne czynne współdziałanie przy morderstwie (§ 136 u. k.) może nastąpić także przez otoczenie napadniętego przez kilku napastników w sposób, uniemożliwiający mu lub choćby tylko utrudniający obronę. (9 marca 1927 Kr. 3/27).

§ 147 i 148 u. k.

423. Jeżeli przez zbrodnię spędzenia płodu bez wiedzy i woli matki (§ 147 u. k.) narażono zarazem matkę na niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbek na zdrowiu, nie można przyjmować zbiegu idealnego zbrodni spędzenia płodu z umyślnem czy nieumyślnem uszkodzeniem matki. Takie bowiem uszkodzenie matki jest już wzięte pod uwagę w przepisach drugiego ustępu § 148 u. k. przez ustanowienie wyższego wymiaru kary. (27 kwietnia 1927 Kr. 411/26).

§ 155 a) u. k.

424. Nawet w razie braku uszkodzenia mogą zająć cechy usiłowanej zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała z §§ 8 i 155 lit. a) u. k., o ile ustalono, że oskarżony działał w zamiarze zadania ciężkiego uszkodzenia. Sąd jest władny, ustalić ten zamiar według swego swobodnego przekonania (§ 258 p. k.), opartego na całokształcie materiału procesowego, przyczem wprawdzie jakość narzędzia i sposób jego użycia mogą mieć rozstrzygające znaczenie, jednakże nie wystarczy samo stwierdzenie przedmiotowych przesłanek, wymienionych w § 155 lit. a) u. k., na podstawie których według obowiązujących dawniej (przed wprowadzeniem u. p. k. z r. 1873) reguł dowodowych sąd musiał przyjąć zamiar ciężkiego uszkodzenia. (4 marca 1927 Kr. 383/26).

§ 155 a) i 335 u. k.

425. Przy zboczeniu działania (aberratio ictus) wola i działanie sprawcy skierowane są przeciw dwom różnym osobom. Jeżeli cios, wymierzony z zamiarem zadania ciężkiego uszko-

dzenia ciała, chybił celu, a ugodził inną osobę, obok się znajdującą, to sprawca może odpowiadać nie tylko za zbrodnię z §§ 8 i 155 a) u. k., ale nadto także za przestępstwo nieumyślne, popełnione z niedbalstwa lub z nieostrożności (§ 335 u. k.) na osobie ugodzonej. (4 marca 1927 Kr. 383/26).

§ 179 u. k.

426. Szczególna śmiałość w rozumieniu § 179 u. k. zachodzi wówczas, gdy sprawca przystępuje do czynu mimo widocznego już z góry niebezpieczeństwa, że może być na kradzieży przytrzymanym. (11 maja 1927 Kr. 75/27).

§ 181 u. k.

427. Ustalenie, że oskarżony z listów, nadesłanych do urzędu pocztowego, którego był naczelnikiem, zabrał a to z listu poleconego 5 dol, wyczerpuje cechy zbrodni sprzeniewierzenia z § 181 u. k. (13 kwietnia 1927 Kr. 41/27).

§ 187 u. k.

428. Jeżeli kilka faktów sprzeniewierzenia, popełnionych przez tego samego sprawcę, nie stanowiły przestępstwa ciągłego, t. zn. nie wynikły z jednego i tego samego zamiaru, to każde z tych sprzeniewierzeń z osobna może stać się bezkarnem w myśl § 187 u. k. (25 marca 1927 Kr. 9/27).

§ 188 lit. b) u. k.

429. Ustawa nie wymaga, aby sprawca osobiście zawarł układ, przewidziany w § 188 pod lit. b) u. k. i by następnie osobiście szkodę wynagrodził. Wystarczy, jeżeli wynagrodzenie szkody nastąpiło wskutek inicjatywy sprawcy z jego majątku. (25 marca 1927 Kr. 9/27).

§ 195 u. k.

430. Rabunku, kwalifikowanego według § 195 u. k., jest winnym tylko ten, kto brał udział także w zadaniu ciężkiego uszkodzenia. (21 kwietnia 1927 Kr. 95/27).

§ 197 u. k.

431. Wyjednanie kredytu przy zatajeniu pozbycia się realności, którą dający kredyt uważał za zabezpieczenie, jest podstępem korzystaniem z błędu. (23 marca 1927 Kr. 30/27).

§ 197 u. k.

432. Kłamliwe twierdzenie, zaprzeczenie lub zatajenie w procesie cywilnym nie ma cech oszustwa, o ile kłamstwa nie

poparto sfałszowaniem środków dowodowych lub innym działaniem podstępem. (30 marca 1927 Kr. 355/26).

§ 531 lit. b) u. k.

433. Ból nie wchodzi w zakres szkody w rozumieniu przepisu § 531 lit. b) u. k. (24 maja 1927 Kr. 172/27).

art. 230 ust. kar. skarb.

434. Termin dla zgłoszenia zażalenia nieważności biegnie w sprawach z ustawy karnej skarbowej w b. dzielnicy austriackiej również dla urzędu skarbowego od dnia ogłoszenia, a nie dopiero od doręczenia wyroku i to także wtedy, gdy pełnomocnik władzy skarbowej nie jawił się na rozprawie.

W kwestji bowiem biegu terminów do zgłoszenia zażalenia nieważności nie ma w u. k. s. w odniesieniu do urzędów skarbowych żadnych zmian ani uzupełnień u. p. k., obowiązującej w b. dzielnicy austr. (art. 135 i 230), zaś zawarty w art. 230 przepis o terminie do zażalenia przeciw wymiarowi kary wskazuje, że według intencji ustawodawcy terminy dla środków odwoławczych mają liczyć się dla strony skarżącej od ogłoszenia wyroku, o ile ustawa dzielnicowa inaczej nie stanowi. U. k. s. nadaje urzędowi skarbowemu stanowisko oskarżyciela posiłkowego, przeto także w zakresie przepisów o środkach odwoławczych należy traktować urząd skarbowy tak, jak oskarżyciela publicznego.

Przepis art. 229 o doręczeniu władzy skarbowej odpisów wyroków ma na celu jedynie informowanie tej władzy o biegu i wyniku spraw skarbowych (zob. także art. 184 i 222 ustęp końc. u. k. s.)

U. k. s. daje władzy skarbowej możność korzystania z prawa zaskarżania wyroków także wtedy, gdy jej pełnomocnik nie był obecny przy ogłoszeniu wyroku (art. 229, 223, 225, 226). Jeżeli jednak ta władza nie korzysta ze swych uprawnień, na rozprawę pełnomocnika nie wysyła, ani o wyniku tej rozprawy nie informuje się, to sama pozbawia się prawa samoistnego zaskarżenia wyroku, pozostawiając w ten sposób wykonywanie praw oskarżyciela samemu prokuratorowi. (5 maja 1927 Kr. 90/27).

§ 2 o. k.

435. Ustawa postępowania karnego nie odmawia małoletnim (od lat 14) prawa samoistnego wnoszenia i popierania oskarżenia prywatnego. (5 kwietnia 1927 Kr. 98/27).

§ 34 i 363 I. 3 p. k.

436. Jeżeli prokurator wnosząc oskarżenie, oświadczył, że w myśl §§ 34 i 363 I. 3 p. k. (w brzmieniu ustawy z 16 lipca 1920, Dz. Ust. Nr. 67, poz. 453) odstępuje na razie od ścigania tego samego oskarżonego o inne jeszcze czyny oraz, że zastrzega sobie późniejsze ściganie o nie, to postępowanie o te przestępstwa może być podjęte pod warunkiem, że od chwili, kiedy sąd pierwszej instancji orzekł w sprawie głównej, nie upłynęło więcej, niż dwa miesiące. Osobnego zastrzeżenia prokuratorowi dalszego ścigania przez sąd przepis § 363 p. k. w takich wypadkach nie wymaga. (23 marca 1927 Kr. 392/26).

§ 164, 118 i 198 p. k.

437. Przy badaniu oskarżonego głuchoniemego, nie umiejącego pisać, należy postąpić według przepisów §§ 164 i 198 p. k., a zatem przybrać jedną lub więcej osób, które z głuchoniemym znakami rozmawiać umieją lub wogóle mają wprawę w porozumiewaniu się z nim, a które to osoby mają złożyć przysięgę jako tłumacze. Postanowienia § 118 p. k. o znawcach nie mają tu zastosowania. (4 marca 1927, Kr. 5/27).

§ 170 I. 1 p. k.

438. Danie pomocy do zbrodni, określone w § 214 u. k. nie jest udziałem w zbrodni w rozumieniu § 170 I. 1 p. k. (9 marca 1927 Kr. 3/27).

§ 281 ustęp końc. p. k.

439. Zgłoszenie zażalenia nieważności po ogłoszeniu wyroku nie zastępuje wymaganego w ustępie końcowym § 281 p. k. natychmiastowego zastrzeżenia prokuratora. (25 marca 1927 Kr. 9/27).

§ 325 i 281 I. 9 b) p. k.

440. Jeżeli były przedmiotowe warunki wznowienia, to brak formalnej decyzji sądowej, dozwolającej wznowienie, nie powoduje nieważności wyroku, wydanego w postępowaniu wznowionem. (28 stycznia 1917 Kr. 243/26).

J. Prokopowicz,
Prokurator przy Sądzie Najwyższym.

Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (b. zabór pruski)

Kodeks karny 1871 r.

§ 4/1 L 1. K. K.

§ 4₁ 1. K. K. ma zastosowanie do zbrodni z ustawy przeciw zbrodniczemu i niebezpiecznemu dla ogółu używaniu środków wybuchowych z 9 czerwca 1884. Dz. U. Rzeszy niem. str. 61 (p. § 12 cyt. ust.) (20. XII. 26, 451/26, G. A. P. P. IX, 639—2)¹⁾.

§ 8. K. K.

Część niemiecka Górnego Śląska stała się w odniesieniu do polskiej części „zagranicą” z dniem 15 lipca 1922, tj. z dniem objęcia przez Rząd polski administracji przypadłej Polsce części (po podziale orzeczonym przez komisję Ambasadorów w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego). (13. VI. 27, 138/27, G. A. P. P. 639—2).

§ 32 n K. K.

Wyrzeczenie kary dodatkowej: „utruty praw honorowych” nie odpowiada §§ 32 n K. K., które przewidują utratę „obywatelskich praw honorowych”. (14. II. 27, 24/27).

§ 40 K. K.

Jeżeli nie samochód był przedmiotem przestępstwa, lecz sacharyna, to niema podstawy do zastosowania konfiskaty w myśl § 154 związk. ustawy celnej z r. 1869 lub § 40 K. K., jeżeli samochód nie należał do sprawcy lub uczestnika. (20. VI. 27, 14/27).

§§ 47 i 263 K. K.

Sporządzenie fikcyjnego kontraktu kupna sprzedaży, w celu uniemożliwienia ściągnięcia od sprzedawcy wierzytelności jego nieślubnego dziecka, uzasadnia odpowiedzialność z § 263 K. K. nietylko rzekomego nabywcy, który w procesie przeciw nieślubnemu dziecku posługiwał się owym fikcyjnym dokumentem, lecz również i przeciw, niewystępującemu formalnie w tym sporze, sprzedawcy, skoro tenże współdziałał przy popełnieniu czynu przez umożliwienie nabywcy posługiwania się fikcyjnym dokumentem, pragnąc czynu jego, jako własnego, a więc działał cum animo domini. (30. V. 27, 172/27).

¹⁾ Gazeta Administracji i Policji Państwowej, rok IX, str. 639—2.

§ 48 K. K.

Dla bytu podżegania nieodzowne jest stwierdzenie, że przestępstwo zostało wywołane właśnie przez podżeganie. (30. XII. 26, 487/26).

Nie jest podżegaczem w rozumieniu § 48 K. K., kto w zbiorowisku ludzi wznieca jedynie występne nastroje. (17. I. 27, 461/26).

§ 52 K. K.

Przesłanką „przemocy” w przeciwieństwie do „gwałtu” jest przełamać się mający opór. (17. I. 27, 461/26).

§ 53 K. K.

Osoba zagrożona bezprawnie przez napastnika nie ma obowiązku czekać na grożący jej cios, przed którym ma właśnie prawo się bronić i nie ma też obowiązku ratować się przed nim ucieczką, gdyż prawo nie potrzebuje ustępować bezprawiu. (2. III. 26, 199/24).

§§ 73, 43, 212, 223 n K. K.

W razie ustalenia, że sprawca urazu cielesnego miał zamiar zabicia pokrzywdzonych, należy przyjąć zbieg jednoczynowy usiłowanego zabójstwa i dokonanego urazu cielesnego. (9. VI. 27, 147/27).

§§ 73, 125, 242, 249, 255, 306 K. K.

Jednoczynowy zbieg (§ 73 K. K.) zbrodni z § 125/2 K. K. (jako legis specialis) z przestępstwami z §§ 242, 249, 255 i 306 K. K. jest niemożliwy. (20. XII. 26, 433/26, G. A. P. P. 1/27, str. 68—1).

§§ 74, 246, 263 K. K.

Zbieg wieloczynowy występków z §§ 246 i 263 K. K. należy przyjąć, gdy zamiar sprawcy oszukańczy skierowany był pierwotnie na posiadanie określonego przedmiotu a, po uzyskaniu dzierżenia lub posiadania tegoż, sprawca powziął nowy zamiar przywłaszczenia go sobie. (9. VI. 27, 177/27).

§ 113 K. K.

Użyty w § 113 K. K. wyraz „przemoc” oznacza wszelki gwałt, tj. użycie siły fizycznej, w zamiarze narzucenia urzędnikowi, powołanemu do wykonywania ustaw, rozkazów i zarządzeń władz administracyjnych, albo wyroków i zarządzeń sądowych, własnej woli i złamania jego oporu, choćby ów: gwałt skierowany był przeciw rzeczy, a na osobę urzędnika działał tylko pośrednio jako środek przymusu. (12. XII. 26, 433/26).

§§ 115, 125, 48 K.K.

Przywódcą (§§ 115, 125 K. K.) w przeciwstawieniu do podżegacza (§ 48 K. K.) musi być sam uczestnikiem przestępstwa, ustawa natomiast nie wymaga, aby działanie jego, jak w wypadku podżegania, odniosło pożądany przezeń skutek. (17. I. 27, 461/26).

§ 116/2 K. K.

Karze z § 116/2 K. K. (§ 115 K. K.) ulegają uczestnicy wymienionych w nim czynów bez względu na rodzaj ich udziału w przestępstwie (§§ 47—49 K. K.). (ibid.)

§ 123 K. K.

„Wtargnięcie” oznacza wejście po zwalczeniu przeszkody fizycznej lub psychicznej. Jeżeli zamiar skierowany jest tylko na zwalczenie, chociażby gwałtowne, przeszkód, przeciwstawiających się wtargnięciu, natenczas § 123 K. K., nie zaś § 124 K. K. wchodzi w zastosowanie. (ibid.)

§ 124 K. K.

Cechą ciężkiego naruszenia miru domowego z § 124 K. K. jest wtargnięcie do mieszkania, nie jest nią atoli gwałt na osobach lub rzeczach. (ibid.)

§ 125 K. K.

§ 125 K. K. nie wymaga wtargnięcia do mieszkania, wymaga natomiast gwałtu na osobach lub rzeczach. (ibid.)

§ 125/2 K. K. (§§ 259, 246 K. K.)

Dopuszcza się płądrowania w rozumieniu § 125/2 K. K., kto wykorzystując zamieszanie, wywołane naruszeniem miru powszechnego, zabiera zapomocą kradzieży, rozboju lub wymuszenia cudze rzeczy, w zamiarze bezprawnego przywłaszczenia ich sobie. Przywłaszczenie sobie rzeczy, porzuconych przez płądrujących na ulicy, nie podpada pod § 259 K. K. (wymagający pochodnego nabycia), lecz uzasadnia zastosowanie § 246 K. K., jeżeli w chwili popełnienia przestępstwa, pokrzywdzony już ich nie dzierżył; w przeciwnym zaś razie nawet § 125/2 K. K. Do przyjęcia współprawstwa wzajemna znajomość biorących udział w płądrowaniu nie jest potrzebna, lecz wystarcza nawet samo zabranie z sobą porzuconych na ulicy przedmiotów. (20. XII. 26, 433/26; G. A. P. P. IX. 68—1).

§ 182 K. K.

Dla podmiotowej istoty występku z § 182 K. K. wymaga się, aby sprawca świadom był tego, że uwiedzione dziewczę,

w chwili uwiedzenia go, jest pod względem płciowym nieposzlakowane i nie liczy lat szesnastu. (5. V. 27, 122/27; G. A. P. P. IX. 640—1).

§§ 211, 212 K. K.

Zamiar zabicia obejmuje zarazem, przynajmniej w zasadzie, zamiar uszkodzenia ciała. (9. VI. 27, 147/27).

§ 222 K. K.

Występek z § 222 K. K. może być popełniony przez zaniechanie jedynie w razie, gdy sprawca prawnie był obowiązany do przeciwdziałania skutkowi przestępnemu. Istnienie takiego obowiązku motywy wyroku, skazującego za występek z § 222 K. K., popełniony w sposób powyższy, muszą ustalać w ramach przepisów ustawowych. Stwarzać, celem uzasadnienia karalności zaniechania, obowiązki W ustawach nieprzewidziane, sądowi wyrokującemu nie wolno. (18. X. 26, 376/26; G. A. P. P. IX. 640—1).

§§ 222, 230 K. K.

Niedbalstwo polega na braku należytej uwagi i niezachowaniu ostrożności, przy których zachowaniu sprawca mógł przewidzieć skutek przestępny. (9. VI. 27, 147/27).

§§ 242, 244 K. K. (§§ 2 1. 5. 3, 18, 20 1. 4. ust. o pol. polnej i leśnej z 1. IV. 1880; Zb. ust. pr. str. 230).

Dokonana w współsprawstwie kradzież ściętego, na drodze publicznej, drzewa wartości poniżej 100 zł. podpada nie pod §§ 242, 47 K. K., lecz pod §§ 18, 20 1. 4 i 2 1. 5 pruskiej ust. o polacji polnej i leśnej z 1. kwietnia 1880 (Zb. ust. pr., str. 230). W razie recydywy wchodzi w zastosowanie § 3 tej ustawy, a nie § 244 K. K. (20. VI. 27, 184/27).

§§ 244, 250/11. 6, 261 i 264 K. K.

Z brzmienia i ducha §§ 244, 250/1 1. 6, 261 i 264 K. K. wynika, że dla pojęcia poprzedniego ukarania w kraju, jako przesłanki t. zw. recydywy względnej, obojętnem jest miejsce popełnienia przestępstwa, decydującem natomiast miejsce skazania i odbycia kary. (13. VI. 27, 138/27; G. A. P. P. IX. 640—2).

§§ 246, 263 K. K.

Przywłaszczenia można się dopuścić li na przedmiotach, będących w dzierżeniu sprawcy. Jeżeli zaś sprawca, w powziętym z góry zamiarze przywłaszczenia sobie pewnych przedmiotów, wyłudza je od osoby trzeciej, natenczas czyn jego podpada pod § 263 K. K. (9. VI. 27, 177/27).

§§ 267, 268/1 1. 2 K. K.

Pokwitowanie odbioru sumy pieniężnej na formularzu pocztowym nie jest dokumentem publicznym, chociażby nadawcą była instytucja prawa publicznego. (7. II. 27, 537/26; G. A. P. P. IX. 640—2, 641—1).

§ 271 K. K.

Do zakresu kompetencji i obowiązków urzędowych komendanta obwodowego nie należy uwierzytelnienie podpisów i nie jest on osobą do takich, między innymi, czynności upoważnioną i w tym zakresie, w wiarę publiczną, wyposażoną. Spowodowanie zatem uwierzytelnienia przez komendanta obwodowego, podrobionego podpisu, nie podpada pod § 271 K. K. (7. II. 27, 537/26; G. A. P. P. IX. 641—1).

§ 315 K. K.

W rozumieniu § 315 K. K. niebezpieczeństwo dla przewozu istnieje tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych danego wypadku, zaistnienie nieszczęścia kolejowego jest do tego stopnia prawdopodobne, że tylko przypadek może je odwrócić. (30. V. 27, 131/27).

§ 331 K. K.

Do istoty występku z § 331 K. K. należy, aby przyjęcie, przez urzędnika, podarunku lub innej korzyści było niedozwolone. Tej cechy brak, jeżeli właściwa władza przełożona na przyjęcie zezwala, albo jeżeli ono odpowiada powszechnie uświęconemu zwyczajowi. Nie ulega więc sankcji § 331 K. K. np. przyjęcie przez urzędników policyjnych, za takim zezwoleniem, przyrzeczonej publicznie nagrody za ujęcie zbrodniarza lub za odzyskanie przedmiotów bezprawnie zabranych ani też przyjmowanie przez listonoszów, od publiczności datków noworocznych. (13. XII. 26, 312/26; G. A. P. P. IX. 68—2).

§ 332 K. K.

Dla kwalifikacji czynu z § 332 K. K. jest obojętnym, czy sprawca jest świadom, że czynność, naruszająca obowiązek urzędowy lub służbowy, wchodzi w zakres jego czynności urzędowych lub służbowych. (7. VII. 27, 247/27; G. A. P. P. IX. 734—2).

§ 333 K. K.

Dla podmiotowej istoty czynu z § 333 K. K. wymaga się świadomości sprawcy, że nakłania właściwego urzędnika do naruszenia obowiązków urzędowych lub służbowych. (ibid.)

§ 348 K. K.

Przedmiotem występku z § 348/1 K. K. odpowiadającego § 271 K. K. są jedynie takie dokumenty i rejestry publiczne, które w celach dowodowych korzystają z wiary publicznej (*fides publica*), podmiotem zaś jest urzędnik (§ 359 K. K.), do sporządzenia takich dokumentów, lub takich rejestrów właściwy i szczególnie uprawniony. (28. IV. 27, 503/26; G. A. P. P. IX. 446—2).

W odróżnieniu od ustępu pierwszego § 348 K. K., ustęp drugi tego § ma na względzie „fałszowanie” (*verfälschen*) w ścisłym tego znaczeniu, w przeciwstawieniu do „podrobienia” (*fälschlich anfertigen*). (*ibid.*)

§ 353 K. K. (§§ 63, 73 K. K.).

W rozumieniu § 353 K. K. narówni z niewniesieniem do kasy stoi wniesienie, nieodpowiadające charakterowi ściągniętej kwoty. Jeżeli więc nadmiernie pobrana należność została sprawcy, mianowicie w celu pokrycia niedoborów w kasie, to czyn jego obejmowałby znamiona występku z § 353 K. K. Użycie przez sprawcę, jako środka niezależnej zapłaty, zwozdenia, niewymaganego do istoty czynu z § 353 K. K., uzasadnia zbieg jednoczynowy (§ 73 K. K.) występków z §§ 263 i 353 K. K. (9. VI. 27. 177/27).

§ 360 I. 10.

„Nieszczęśliwym wypadkiem” jest nagłe zdarzenie, które już spowodowało znaczną szkodę i dalszą jeszcze może spowodować. Jest wątpliwe, czy § 360 I. 10 K. K. ma zastosowanie do nieszczęśliwych wypadków, ściśle osobistych. (18. X. 26, 376/26; G. A. P. P. IX. 640—2).

§ 361 I. 10 K. K.

Przewidziany w § 361 I. 10 K. K. obowiązek utrzymywania nie ciąży na rodzicach nieślubnego ojca. (18. X. 26, 376/26; G. A. P. P. 640—2).

§ 363 K. K.

Bilety kolejowe nie należą do papierów legitymacyjnych w rozumieniu § 363 K. K. (14. IV. 102/27; G. A. P. P. IX. 641—1).

Ustawa o ustroju sadownictwa z 1877 r.**§ 2. U.**

Według rozp. wykonawczego z 24. IV. 1878 (Zb. ust. pr. str. 230) i ogóln. zarządzenia z 9 grudnia 1879 (dz. rozp. prusk.

min. sprawiedl. str. 446) aplikanci (referendarjusze) mogą z upoważnienia pełnić w sądach powiatowych poszczególne czynności sędziowskie, z wyjątkiem wymienionych w ustępie trzecim § 2 zacyt. rozp. Badanie świadków i obwinionych do wyjątków tych nie należy. (17. III. 27, 66/27).

§ 123. U.

Jeżeli skarga rewizyjna dotyczy wyłącznie wyodrębnionego z całości oskarżenia występku, rozpoznanie jej należy do sądu apelacyjnego, chociażby wyodrębnienie nastąpiło z powodu nieprawidłowego uwolnienia od kwalifikacji¹⁾. (4. XI. 26, 455/26).

Ustawa postępowania karnego z 1877 r.

§§ 14 i 19 U. P. K.

Mimo istnienia § 19 U. P. K. można do ujemnego sporu o właściwość zastosować również § 14 U. P. K., ograniczając konieczność zastosowania § 19 U. P. K. jedynie do wypadków, gdy niewłaściwość orzeczono uchwałami niezaskarżalnymi. (9. VI. 27, Nd 2/27).

§ 24/2 U. P. K.

§ 24/2 U. P. K. ma na względzie dane przedmiotowe, nie zaś moment subiektywny. (28. VI. 26, 266/26).

§ 34, 243/2 (377 1. 8) U. P. K.

Błędu przeciwko zasadom §§ 34, 243/2 (377 1. 8) U. P. K. nie może naprawić późniejsze, odpowiadające tym przepisom, umotywowanie wyroku, gdyż obrona, nie znając powodów uchwały, jest pozbawioną możliwości zająć do nich stanowiska. (28. IV. 27, 129/27).

Uzasadnienie odmownej uchwały dowodowej tem, że przyjęcie tezy dowodowej za prawdziwą nie wykluczałoby możliwości dokonania, przez oskarżonego, przestępstwa, o które został oskarżony — odpowiada wymaganiom § 34 U. P. K. (9. VII. 27, 130/27).

Sprzeczności pomiędzy uchwałą, odmawiającą wniosкови dowodowemu a wyrokiem być nie może, gdyż odnośna część wyroku, traktująca o wniosku dowodowym, jest bez znaczenia, skoro w myśl §§ 34 i 243/2 U. P. K. jedynie miarodajną jest uchwała, zapadła przed wyrokiem. (28. IV. 27,, 128/27).

¹⁾ Ust. z 9. lipca 1920 Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 370 i art. 2, p. 56 1. 2. rozp. min. sprawiedl. z 16. VI. 22. Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 390.

Jest obrażą §§ 34 i 243/2 U. P. K. a zarazem niedopuszczalnym, w myśl § 377 1. 8 U. P. K. ograniczeniem obrony w punkcie dla rozstrzygnięcia istotnym, jeżeli sąd wyrokujący uchwałą, niedostatecznie umotywowaną, oddalił wniosek oskarżonego o zbadanie, jako świadków, sędziego i protokulanta, powołanych w sprawie o występki z § 163 K. K. na stwierdzenie okoliczności, że protokół, zawierający streszczenie jego zeznań, złożonych na odbytej, przy ich udziale, rozprawie, w charakterze świadka pod przysięgą, nie odpowiada przedmiotowo jego ówczesnym zeznaniom. (7. IV. 27. 99/27 G. A. P. P. IX, 641—2).

§ 37. U. P. K.

Nawet w razie dłuższej nieobecności adresata nie należy wnioskować o zaniechaniu mieszkania, gdy powrót do tegoż jest spodziewany²⁾. (13. VI. 27, 216/27).

§§ 37, 44 U. P. K.

Organ doręczający winien w myśl §§ 37 U. P. K. i 183 U. P. C. skutecznie doręczyć do rąk obecnego w biurze adwokackim adwokata a w razie nieobecności tegoż do rąk któregokolwiek obecnego tam pomocnika lub sekretarza, nigdy zaś do rąk chłopca posyłkowego. Doręczenie temuż pisma sądowego uważać należy za nieuchronny wypadek w rozumieniu § 44 U. P. K. (21. 7. 27, 250/27).

§ 511. 3 K. K.

Stosunek pokrewieństwa z poszkodowanym nie uzasadnia, po stronie świadka, prawa odmówienia zeznań (9. VIII. 27, 135/27).

§ 56 1. 1 U. P. K.

Niewypełnienie wiekiem świadka odcisku, na protokole rozprawy, stampilji, dotyczącej pytań ogólnych, nie skutkuje uchylenia wyroku (13. VIII. 24, 101/24; 13. VI. 27 168/27).

§ 56 1. 3 U. P. K.

Powołanie się skazanego prawomocnie za udział w czynie, co do którego następnie na rozprawie głównej przeciw współsprawcy był badany jako świadek, na złożoną w toku odroczonej rozprawy przysięgę, obraża niewątpliwie § 56 1. 3 U. P. K. Obraża ta jednak nie skutkuje uchylenia wyroku, jeżeli

²⁾ Gaupp-Stein komm. z. ZPO. uwaga II. do § 181 i uw. II. do § 180 U. P. C.

sąd wyrokujący, stwierdziwszy na rozprawie, zakończonej zaskarżonym wyrokiem, rzeczzone uchybienia, zaznaczył zarazem, że zeznania wspomnianego świadka będzie traktował jako złożone bez przysięgi, czemu i w motywach wyroku dał wyraz. (12. V. 27. 165/27).

Powołanie się na fakt podejrzenia świadka o podżeganie oskarżonego do czynu przestępnego jest dostatecznym umotywowaniem uchwały w przedmiocie nieodbierania przysięgi. (31. III. 27, 77/27).

§ 60. U. P. K.

Niezaprzyśiężenie świadka, bez należytego uzasadnienia, stanowi wprawdzie obrazę § 60 U. P. K. nie daje jednak podstawy do uchylenia wyroku, jeżeli zeznania tego świadka dotyczy szczegółów, nie mających dla sprawy decydującego znaczenia. (12. V. 27, 165/27).

§ 66. U. P. K.

Postępowanie, które po uchyleniu wyroku I instancji, przez sąd rewizyjny, w instancji tej ponownie zawisło, jest w rozumieniu § 66. U. P. K. „tem samym postępowaniem głównem”. (28. IV. 27, 79/27; G. A. P. P. IX. 641—1).

§ 72. U. P. K.

Biegły może być badany również celem wyjaśnienia ogólnych zasad wiedzy, umiejętności i t. p. i udzielenia zdobytych w pewnym zawodzie wiadomości specjalnych. (11. X. 26, 386/26, O. S. P. VI. Nr. 40, G. A. P. P. II, 27, str. 169—2).

Aczkolwiek ocena konieczności przeprowadzenia dowodu z biegłego musi być pozostawiona sądowi wyrokującemu, który również swobodnie decyduje o ponowieniu dowodu przez nowego biegłego, to niemniej jednak decyzja i uznanie sądu w tej mierze musi się opierać na materiały dowodowym, ujawnionym już na rozprawie głównej. (28. V. 27, 151/27).

§ 243/1.

Przeprowadzenie postępowania dowodowego jest zbędne, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy nie jest zależne od rozpoznania kwestji winy np. w razie ustalenia braku warunku karalności czynu z § 4 l. 3 K. K. (13. XII. 26, 361/26, G. A. P. P. IX. 447—2).

§ 248. U. P. K.

Lege non distinguente „wyrokami karnymi”, o których w § 248 U. P. K. jest mowa, mogą być wyroki zarówno skazujące, jak uniewinniające lub sprawę umarzające. (12. V. 27, 165/27).

Szkic, z istoty rzeczy, może być tylko przejrany a nie odcytany. (9. VIII. 27, 135/27).

§§ 249 i 260. U. P. K.

Za niedopuszczalne uznać należy odczytanie złożonych na dochodzeniu oświadczeń świadka, który, według protokołu rozprawy głównej, nie zeznawał w obliczu sądu wyrokującego, lecz powołał się jedynie na te oświadczenia, w myśl bowiem zasad ustności i bezpośredniości, wyrażonych w §§ 249 i 260 U. P. K. świadkowie winni być badani na rozprawie i zeznań ich nie może zastąpić odczytanie protokołu poprzednich przesłuchań. (12. V. 27, 98/27; G. A. P. P. IX. 641—2, 642—1).

§§ 250/1, 252/1, 253/1 U. P. K.

Przepisy powyższe mają jedynie niewadliwe protokoły na względzie. (17. III. 27, 66/27; G. A. P. P. IX — 447).

§ 252. U. P. K.

„Dla odświeżenia pamięci” można świadkowi odczytać jego poprzednie zeznania, nie wolno mu się jednak powoływać na zeznania innych osób. (27. VI. 27, 148/27).

§ 257 U. P. K.

Jeżeli w formularzu protokołu rozprawy, ustępu, dotyczącego § 257 U. P. K., nie skreślono a tylko niedokładnie go wypełniono, to może to być raczej wadliwością protokołu, na której rewizji opierać nie można, jak uchybieniem przeciw § 257 U. P. K., którego, wobec nieprzekreślenia odnośnego ustępu przyjąć nie można. (4. VIII. 27, 300/27).

§ 263 U. P. K.

Obowiązek rozważenia, czy czyn oskarżonego, objęty aktem oskarżenia nie podpada pod inną kwalifikację prawną, powstaje dopiero wówczas, gdy rozprawa główna dostała dostateczne podstawy do odmiennej kwalifikacji czynu. (9. VI. 27, 175/27).

W razie twierdzącym, w szczególności, gdy oskarżonemu, w myśl § 264 U. P. K., zwrócono, w myśl § 264 U. P. K. uwagę na możliwość odmiennej kwalifikacji, sąd wyrokujący winien, w tym względzie, wypowiedzieć się w motywach wyroku. (28. VII. 27, 234/27).

Skoro sąd wyrokujący, odrzuciwszy fakt czynu, zarzuczonego oskarżonemu w akcie oskarżenia, stwierdza jedynie, że w czasie, w którym czyn ten miał być popełniony, oskarżony znajdował się w stanie opilstwa, natenczas wchodzi w grę nie

czyn, identyczny z czynem, będącym przedmiotem oskarżenia, w postaci zmienionej wynikami rozprawy (§ 263 U. P. K.) lecz czyn zupełnie inny. (20. VI. 27, 188/27).

§ 264 U. P. K.

Zarzut obrazy § 264 U. P. K. jest bezprzedmiotowy, jeżeli oskarżony skazany został w myśl kwalifikacji aktu oskarżenia po cofnięciu przez prokuratora zmiany kwalifikacji. (7. IV. 27, 87/27).

§ 265 U. P. K.

Niezastosowanie przez sąd wyrokujący przepisu § 265 U. P. K. nie stanowi przyczyny rewizyjnej. (20. VI. 27, 188/27).

§ 266/1 U. P. K.

Uzasadnienie wyroku, skazującego z § 153 K. K. nie czyni zadość przepisowi § 266/1 U. P. K., jeżeli nie przytacza ani roty przysięgi ani odbiegających od niej faktów, wykazujących jej nieprawdziwość. (28. IV. 27, 115/27).

§ 271. U. P. K.

Oryginalnego protokołu rozprawy, który zaginął, nie może zastąpić dorywcza i niezupełna jego rekonstrukcja przez przewodniczącego, bez udziału sekretarza sądowego, zwłaszcza rekonstrukcja dokonana po wniesieniu i uzasadnieniu skargi rewizyjnej. (7. VII. 27, 93/27).

§ 377 U. P. K.

Na uchybieniu przepisowi § 377 U. P. K. wyrok I instancji nigdy opierać się nie może, gdyż § ten nie ma zastosowania w instancji merytorycznej. (5. VI. 27, 145/27).

§ 394. U. P. K.

W razie błędnego skazania z §§ 176 1. 2. i 177 K. K. w jednoczesnym zbiegu (§ 73 K. K.) mimo, że czyn przestępny przedstawia się jedynie jako zbrodnia z § 177 K. K. sąd rewizyjny mocen jest, w myśl § 394 U. P. K. orzec w sprawie samej, jeżeli ustalenia W kierunku § 177. K. K. są niewadliwe a sąd I instancji przyznał oskarżonemu okoliczności łagodzące, umożliwiając, tem samem, wymierzenie oskarżonemu przez sąd rewizyjny, zgodnie z wnioskiem prokuratora przy tymże sądzie, najniższej kary z § 177 K. K. (7. II. 27, 409/26).

§ 398 U. P. K.

Wyrażony w § 398 U. P. K. zakaz reformationis in pejus dotyczy również kar dodatkowych. Jest tedy obrazą tego §

wyrzeczenie w nowym wyroku dopuszczalności dozoru policyjnego niewyrzeczonej w uchylonym poprzednio wskutek wniesionej li przez oskarżonego skargi rewizyjnej. (20. XII. 26, 451/26, G. A. P. P. IX. 642).

§ 435 U. P. K.

Dopuszczenie na rozprawie głównej w charakterze oskarżyciela ubocznego osoby ku temu nieuprawnionej uzasadnia rewizję oskarżonego. (26. IX. 26, 121/26).

Dr. Ryszard Leżański,
Sędzia Sądu Najwyższego.

Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (b. zabór rosyjski)

Kodeks cywilny polski z 1825 r.

Art. 208. Z mocy art. 208 k. c. p. umowa przedślubna, nieujawniona w akcie małżeństwa, jest nieważna. Przepis więc ten zawiera normę, która nie dotyczy tylko formy, gdzie mogłaby mieć zastosowanie zasada „locus regit actum”, lecz decyduje o podmiotowych prawach materialnych przyszłych małżonków. Przeto okoliczność, że przyszli małżonkowie, mając miejsce zamieszkania w Łodzi, zawarli związek małżeński w Krakowie pod rządem innego prawa, nie zwalnia ich od obowiązku ujawnienia umowy przedślubnej w sposób, przez prawo wymagany, przeszkody zaś, jakieby mogły się nastęczyć ze względu, że prawodawstwo, obowiązujące w Krakowie, nie przewiduje ujawnienia intercyzy w akcie małżeństwa, mogą być usunięte w drodze zastosowania trybu, wskazanego w art. 94 k. c. p. (4. II. 1927 r. I. C. 1858/25).

Art. 243. Umowa między teściową a zięciem, obejmująca warunki alimentowania teściowej, ma inne znaczenie niż inne umowy, nieulegające jednostronnemu odwołaniu; jest ona jedną z tych, do których odwołalność z przyczyn przez prawo dozwolonych (art. 1134 k. c.) może być zastosowana. Umowa tego rodzaju jest zawsze warunkowa; jest ona dowodem, że strony porozumiały się w przedmiocie alimentowania przy tej sytuacji majątkowej, która istniała w dacie umowy. Wobec tego, gdy zajdą W następstwie okoliczności, wskutek których strona obciążona popadła w ubóstwo, albo gdy stan majątkowy strony uprawnionej znacznie się poprawił, obowiązek ali-

mentowania, chociażby stwierdzony umową, może ulec zmianom stosownie do okoliczności. (12. V. 1927 r. I. C. 379/26).

Art. 397. Opiekun nie może żądać usunięcia opiekuna przydanego, wobec czego skarga opiekuna na uchwałę rady rodzinnej w tym przedmiocie ulega oddaleniu. Nie sprzeciwia się temu art. 1668 u. p. c, gdyż ogólny ten przepis nie uchylił przepisu szczególnego art. 397 k. c. p. (22. IV. 1927 r. I. C. 19/26).

Kodeks Napoleona.

Art. 1107. Przed wprowadzeniem prawa czekowego z 14. XI. 1924 r. operacje czekowe należały do kategorii stosunków umownych, niemających nazwy ustawowej (art. 1107 k. c). poddane więc były ogólnym zasadom kodeksowym, dotyczącym zobowiązań. Czek, jako nie będący narzędziem kredytu, lecz środkiem uiszczenia, zastępującym zapłatę gotówkową, sam przez się nie rodził zobowiązania; był raczej wykonaniem istniejącego przedtem obowiązku. Przeto dłużnik przez wystawienie i doręczenie czeku, jeżeli czek ten nie został zrealizowany, nie był zwolniony od swego zobowiązania, którego zaspokojeniem miał być czek. Wobec tego wystawca pozostaje odpowiedzialnym przed remitentem, gdy ten ostatni udowodni, że uiszczenia nie otrzymał od trasata, oraz że czek wystawiony był na zaspokojenie istniejącego wcześniej zobowiązania. Przytem wobec braku odpowiednich norm prawnych nie może być mowy o specjalnem przedawnieniu czekowem. (24. III. — 8. IV. 1927 r. I. C. 757/25).

Art. 1131. Obietnica nagrody za wykrycie sprawcy kradzieży, podana do publicznej wiadomości, nie dotyczy agentów policji, którzy z tytułu swoich obowiązków służbowych, a nie za specjalne wynagrodzenie, winni ścigać przestępcę. Umowa więc o takie wynagrodzenie byłaby przeciwna dobrym obyczajom i porządkowi publicznemu. (18. V. 1927 r. I. C. 2264/25).

Ustawa cywilna Ziem Wschodnich (t. X. cz. I zw. pr.).

Art. 1141. Służące matce prawo dożywotniego używania majątku, pozostałego po zmarłych bezpotomnie jej dzieciach, nie wygasa z powodu powtórnego jej wyjścia zamaż. (2. V. 1927 r. I. C. 351/25).

Art. 1184 ust. 5. Szczególny tryb dziedziczenia według zwyczajów miejscowych, a nie według prawa stanowionego, dotyczy tylko włościan i kolonistów, nie obejmuje natomiast mieszczan. (15. II. 1927 r. I. C. 1201/24).

Art. 2294. Pełnomocnikami mogą być osoby zdolne do działań prawnych; zdolność nieletnich, mających lat 17 skończonych, do zawierania umów zależy od rodzaju umowy. Skoro więc nieletni w wieku lat 17 jest zdolny do zarządzania własnym majątkiem (art. 220), może również w charakterze pełnomocnika innej osoby, wypuścić ważnie jej nieruchomości w dzierżawę, z zastrzeżeniem tylko, że zobowiązanie nieletniego wobec mocodawcy musi być oceniane według ogólnych zasad o zobowiązaniach nieletnich. (24. II. 1927 r. I. C. 1/25).

Ustawa o rzeczowych świadczeniach wojennych z 11. IV. 1919 r. (D. U. 32, poz. 264).

Art. 13. Wszelkie roszczenia z tytułu dokonanej rekwizycji, a więc i żądanie zwrotu zajętego z tego tytułu majątku, mają charakter publiczno-prawny i nie ulegają rozpoznaniu sądu chociażby spór dotyczył zwrotu majątku, zwolnionego następnie od rekwizycji. (8. V. 1927. I. C. 212/26).

Ustawa o załatwieniu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi z 1. VIII. 1919 r. (D. U. 65, poz. 394).

Art. 19. Zatargi między stronami z umów pracy na roli należą do kompetencji bądź komisji rozjemczych, bądź sądów; rozgraniczenie zaś właściwości polega na tem, że przypadki, gdy robotnik rolny nie uchyła się zasadniczo od pracy, ale wykonywa ją w sposób, nastęrczający pracodawcy powód do zarzutów, lub gdy pracownik wzajem występuje z zarzutami niedotrzymania warunków umowy przez pracodawcę, ale bez przerwania pracy, jako dotyczące warunków pracy i płacy w ścisłym znaczeniu słowa, przekazane są, z wyłączeniem drogi sądowej, ocenie komisji rozjemczych; natomiast gdy pracownik rolny porzuca pracę całkowicie, lub uchyła się od wykonania ciężących na nim z umowy obowiązków zasadniczych sposobem uczestniczenia w strajku bez względu na charakter samego strajku, oraz na rolę, jaka mu w strajku tym przypada, a strona pokrzywdzona lub rzekomo pokrzywdzona występuje o uznanie umowy za zerwaną z winy strony przeciwnej, — ocena skutków takiego położenia należy, zgodnie z art. 1 u. p. c, do sądów, zatarg bowiem wynikły nie dotyczy już wtedy sposobu wykonania ugody lub umowy, gdyż wykonaniu temu przeciwstawia się zasadniczo i bezwzględnie. (4. III. 1927 r. I. C. 2175/25).

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 14. V. 1924 r. o przerechowaniu zobowiązań pryw.-prawn. (D. U. 30, poz. 213 z 1925 r.)

§ 1. Wierzyciel wówczas tylko może domagać się wypłaty w złocie, gdy zobowiązanie dłużnika miało za przedmiot nie kwotę pieniężną, lecz pewną określoną ilość sztuk monet złotych. Wynika to z brzmienia § 1 rozp. z 14. V. 1924 r., w myśl którego przerechowaniu ulegają należności, wyrażone w rublach (a nie w sztukach monet), tudzież z § 2 tegoż rozporządzenia, który przewiduje przerechowanie tylko na „złote”, a nie na „złote w złocie”, chociaż pojęcie „złotych w złocie” wprowadzone już było przedtem do prawodawstwa rozporządzeniem Prezydenta z 27. IV. 1924 r. (D. U. 36 poz. 385). Nadto z mocy art. 46 statutu Banku Polskiego (D. U. 8, poz. 75 z 1924 r.) zapłata winna być dokonana w złocie tylko w przypadkach, gdy to wyraźnie stanowi ustawa, albo przewiduje umowa. Poza tym wyjątkiem dla zwolnienia dłużnika od zobowiązania wystarcza zapłata nominalnej kwoty złotych, niezależnie od ich stosunku wartościowego do kruszcu. (1. IV. 1927 roku I. C. 681/26).

§ 29 ust. 1 lit a. W wypadku przerechowania niespłaconej ceny kupna mają znaczenie zmiany wartości przedmiotu, które nastąpiły po zawarciu transakcji. Natomiast obojętny jest fakt, iż wówczas cena nie była współmierna z rzeczywistą wartością przedmiotu. (1. IV. 1927 r. I. C. 1616/26).

§ 37. Rozporządzenie umowy przewidziane w § 37 rozporządzenia, nie może być wyrzeczone w postępowaniu incydentalnem. (18. II. 1927 r., I. C. 526/26).

Ustawa o ochronie lokatorów z 11 kwietnia 1924 r. (D. U. 39, poz. 406).

Art. 1. Ustawa o ochronie lokatorów z 1924 r. stosuje się do pomieszczeń handlowych w miejskich halach targowych. Orzeczenie sądu najwyższego z 3. XI. 1921 r., rozwiązujące tę kwestję w sensie przeciwnym, oparte na ustawie z 28. VI. 1919 r., straciło swoją aktualność wobec innego brzmienia art. I ustawy z 1924 r. (Orz. cał. komp. Izby I 8. XI. 1926 r., I. C. 1233/25).

Traktat wersalski z 28. VI. 1919 r.

Art. 74 i 297 lit. b, § 5 aneksu do art. 297 i 298. W rozumienie traktatu wersalskiego o przynależności państwowej spółek akcyjnych decyduje nie znajdowanie się ich siedziby na terytorjum danego państwa, lecz narodowość akcjonariuszy

względnie członków zarządu spółki. (22. IV. — 12. V. 1927 r. I. C. 2053/25).

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 9. XII. 1924 r. o zmianie ustroju Prokuratorji Generalnej (D. U. 107, poz. 967).

§ 2. Wytoczenie powództwa przeciwko urzędowi pocztowemu w osobie jego kierownika jest równoznaczne z zapozwaniem Skarbu Państwa. Okoliczność, że urząd pocztowy nie może być poczytywany za zarząd skarbowy (art. 1612 u. p. c.), nie ma w tym przypadku znaczenia, gdyż zgodnie z przyjętą w ustawie Prokuratorji Generalnej z 31. VII. 1919 r. (Dz. Pr. 65. poz. 390) i w rozporządzeniu Prezydenta Rz. z 9. XII. 1924 r. zasadą, jedynym przedstawicielem Skarbu Państwa w postępowaniu sądowym jest prokuratorja, której miejscowe urzędy w myśl art. 38 uchwały Rady Ministrów z 28. VIII. 1919 r. (D. U. 75, poz. 433) obowiązane są przesyłać otrzymane pozwy wraz ze swemi informacjami, do tej więc tylko funkcji srowadza się rola urzędu pozwanego, nie jest przeto konieczne, by pozew skierowany był przeciwko takiemu urzędowi, który ma prawo samodzielnego zarządzania mieniem skarbowem, lecz wystarcza, by pozew otrzymał urząd, którego dana sprawa dotyczy. (22. IV. 1927 r. I. C. 115/26).

Ustawa hipoteczna z 1919 r.

Art. 18. W myśl art. 18 u. h., będącego uzupełnieniem art. 17, przy zawieraniu umów strony się ułożyć o treści wypisu, jaki ma być wciągnięty do wykazu hipotecznego. Nie znaczy to jednak, aby zawsze wymagane było wyraźne pod tym względem oświadczenie woli stron. Art. 18 nie wskazuje specjalnej formuły, w której ma być ujawniona wola stron co do treści zamierzonych wpisów hipotecznych. Jeżeli umowa aktu wskazuje, że zrealizowanie umowy może nastąpić li tylko przez ujawnienie jej w wykanie hipotecznym, wspólne projektowanie wpisu hipotecznego ani też szczególne upoważnienie jednej strony przez drugą nie jest potrzebne, gdyż mieści się ono już w fakcie zawarcia danej umowy. Gdy więc przedmiot umowy stanowi odstąpienie hipoteki kaucyjnej, czyli celem tej umowy jest przepisanie tej hipoteki na imię cesjonariusza, niema żadnej przeszkody do hipotecznego ujawnienia kontraktu przez wpis, zaprojektowany jednostronnie przez cesjonariusza, zwierchność zaś hipoteczna, nie żądając zezwolenia strony drugiej, winna poprzestać na zbadaniu wniosku w granicach art. 20 ust. hip. (11. II. 1927 r. I. C. 1195/26).

Ustawa postępowania cywilnego.

Art. 2. Skarb Państwa odpowiada za szkodę materialną, zrządzoną osobie prywatnej przy budowie drogi publicznej wskutek niedostatecznego nadzoru ze strony prowadzącego budowę inżyniera drogowego, będącego funkcjonariuszem państwowym; budowa i utrzymanie dróg nie jest przejawem władzy zwierzchniczej Państwa, lecz jest funkcją gospodarczą, państwo więc w tym przypadku winno być uważane w stosunku do urzędnika za dającego zlecenie i odpowiedzialne z mocy art. 1384 k. c. za wyrządzoną przez niego szkodę. (24. II. 1927 r. I. C. 1001/25).

Art. 29. W sprawach o dział drobnej własności ziemskiej spory współspadkobierców o prawo własności majątku nieruchomego, pozostawionego przez spadkodawcę, nie mogą być zgłaszane w postaci zarzutów przeciwko działom, lecz powinny być poparte wytoczeniem powództwa przed sądem właściwym. (8. IV. 1927 r. I. C. 194/2).

Art. 124¹. W postępowaniu przed sądami pokoju tak samo, jak w sadach okręgowych, biegli składają opinię bez przysięgi. (18. XI. 1926 r. I. C. 971/25).

Art. 176 i 338. Chociaż przewodniczący ma prawo zamknąć rozprawę, gdy uzna, iż przemówienie stron wyczerpały już sporne punkty sprawy, wszakże zarządzenia jego w tym przedmiocie nie mogą sięgać aż do ograniczenia strony w obrobie. Gdy więc strona, mająca z kolei drugi głos, złoży w czasie swego przemówienia nowe oświadczenia, o których przedtem nie było mowy, albo złoży nowe dokumenty, które przedtem nie były omawiane, stronie przeciwnej na jej żądanie należy w myśl art. 331 u. p. c. udzielić głosu. (10. VIII. 1927 r. I. C. 619/26).

Art. 895. Jeżeli powództwo wytoczone zostało przeciwko osobie, która wówczas już nie żyła, i jeżeli po wezwaniu jednego ze spadkobierców tej osoby zapadł wyrok prawomocny, to wyrok ten nie ma powagi rzeczy osądzonej w stosunku do innych spadkobierców. (29. IV. 1926 r. I. C. 23/26).

Art. 1134. Skargi na czynności komornika, dotyczące zajęcia nieruchomości, położonej poza obrębem powiatu miasta, gdzie znajduje się siedziba sądu okręgowego, należą do kompetencji bądź sądu okręgowego w 1-ej instancji, bądź prezesa sądu okręgowego zależnie od tego, czy nieruchomość oszacowana jest na sumę ponad 1000 zł., czy też niżej, a przed oszacowaniem w zależności, czy wykonywany jest wyrok w sprawie,

poddanej jurysdykcji sądu okręgowego, czy też w sprawie, należącej do kompetencji sądu pokoju. Nigdy jednak skargi te nie mogą być zgłaszane w sądzie pokoju. Drugą instancją od orzeczeń prezesa jest sąd okręgowy. (I. C. 149/27).

Art. 1395. Z wyroku sądu polubownego, wydanego w języku obcym, niedopuszczonym w urzędowaniu sądów polskich, może być wydany przez sąd państwowy tytuł wykonawczy, dla uzyskania jednak tytułu wykonawczego niezbędne jest złożenie uwierzytelnionego nałożycie przekładu, który w tych razach będzie podstawą czynności sądowych, związanych z wydaniem tytułu i wykonaniem wyroku. (18. V. 1927 r. I. C. 90/26).

W. Miszewski,
Sędzia Sądu Najwyższego.

Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (b. zabór austriacki)

Kodeks cywilny.

§ 55. Groźba matki użyta przeciw 17-letniej córce, że wydadli ją z domu, jeżeli nie wyjdzie za mąż za osobę wskazaną przez matkę, połączona z pobiciem córki wskutek jej oporu przeciw zawarciu małżeństwa, uzasadnia pojęcie przymusu z § 55 uc., chociażby córka przy przesłuchaniu sądownym o udzielenie zezwolenia na małżeństwo oświadczyła, że wstępuje dobrowolnie w związek małżeński. (O. z 5. 4. 1927, R. 846/26).

§ 97. obrońcy węzła małżeńskiego nie służy prawo wnoszenia środków prawnych w sprawie orzeczenia o winie jednego z małżonków w zawarciu nieważnego małżeństwa. (O. z 21. 6. 1927, R. 879/27).

§ 115. Przepisowi, że rozwiązanie małżeństwa może być z powodu nieprzewycięzonego wstrętu orzeczone tylko na żądanie obojga małżonków, czyni zadość wniesienie skargi przez jednego z nich, jeżeli drugi małżonek w toku sporu oświadczy swą zgodę na rozwód. — Dowód z przesłuchania stron celem stwierdzenia nieprzewycięzonego wstrętu wzajemnego małżonków jest dopuszczalny. — Tymczasowy rozdział od stołu i łoża nie jest w wypadku żądania rozwiązania małżeństwa z powodu nieprzewycięzonego wstrętu małżonków obligatoryjny. (O. z 21. 6. 1927, 214/27).

§ 163. Brak plenników w nasieniu mężczyzny może wyłączyć domniemanie ojcostwa. (O. z 26. 4. 1927 R. 1347/26).

§ 166. Złożenie przez ojca ryczałtowej sumy na rzecz dziecka nieślubnego do kasy sieroczej na podstawie ugody zatwierdzonej przez sąd opiekuńczy, nie zwalnia ojca od ustawowego obowiązku do utrzymywania dziecka nieślubnego. Jednakże matka, która przyjmuje na siebie obowiązek utrzymywania dziecka za kwotę złożoną jej przez ojca dziecka, nie może żądać od ojca zwrotu kosztów wykładanych przez siebie na utrzymanie dziecka. (O. z 5. 4. 1927, Rw 786/26).

§ 523. Wylewanie wody na cudzy grunt połączone ze słowami, że wylewający „łał i lać będzie”, wystarczają do przyjęcia, że tenże rości sobie służebność wylewania. (O. z 21. 4. 1827, Rw 2542/26).

§ 672. Utrzymanie w domu dziedzica, należne z zapisu, nie uprawnia do żądania dostarczania surowych artykułów spożywczych w ratach perjodycznych poza domem dziedzica. (O. z 21. 4. 1927, Rw 2593/26).

§§ 774, 806 i 868. Deklaracja spadkowa, złożona przez dziedzica koniecznego na podstawie ustawy z zachowaniem w mocy kodycyłu sporządzonego przez spadkodawcę nie pozbawia dziedzica koniecznego prawa do dochodzenia zwolnienia zachowku od ograniczeń substytucyjnych. (O. z 26. 4. 2927, Rw 262/26).

§ 829. Jeżeli współwłaściciel terenu leśnego sprzedał bez zgody reszty współwłaścicieli drzewostan, nabywca może zabrać tylko tę część drzewa, która przypada na sprzedawcę według stosunku jego współwłasności. (O. z 13. 4. 1927, Rw 2011/26, por. O. z 26. 4. 1921 R 233/21, ogłoszone w Przeglądzie prawa i adm. str. 90/22 i z 10. 1. 1924 R 669/23 w Przeglądzie prawa i adm. str. 118/24).

§ 837. Współwłaściciel, który będąc zarządcą wspólnego dobra, stawia na nim dom, nie może od reszty współwłaścicieli żądać zwrotu kosztów budowy, jeżeli nie przedkłada jednocześnie rachunku z dochodów i wydatków zarządu. (O. z 13. 4. 1927, Rw 2346/26).

§ 837. Po śmierci zarządcy wspólnego majątku zarządca masy spadkowej jest zobowiązany do złożenia rachunków w miejsce zmarłego. (O. z 13. 4. 1927, Rw 230/27).

§ 879. Umowa przy zawarciu pożyczki co do wyrównania różnicy kursu w razie spadku siły kupna złotego według wartości dolara nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani z § 1 ustawy z 29 czerwca 1924 poz. 574 DURP. o lichwie wojennej. (O. z 29. 3. 1927, Rw 511/27).

§ 1320. Przedsiębiorca odpowiada za szkodę, zrzadzoną przez konia płochliwego, danego przezeń do rozwożenia towaru po mieście mimo świadomości o płochliwej naturze konia. Woźnica odpowiada osobiście za takiego konia tylko o tyle, o ile wypadek zaszedł z winy woźnicy. (O. z 11. 5. 1927, Rw 1991/26).

§ 1325. Osoba odpowiedzialna za wybicie gałki ocznej małej dziewczynce wiejskiej, może być natychmiast skazana na płacenie w przyszłości tej dziewczynce począwszy od jej 17-go roku życia (tj. od czasu, gdy dziewczęta wiejskie rozpoczynają pracę zarobkową) odszkodowania za zmniejszoną zdolność zarobkową. (O. z 13. 4. 1927, Rw 2005/26).

Rozporządzenie o przerachowaniu.

§ 1. Przerachowanie zobowiązania zaciągniętego między obywatelami polskimi w kraju w koronach niemiecko-austriackich i mającego być wypełnionem w kraju, jest według analogji rozporządzenia o przerachowaniu dopuszczalne. (O. z 13. 4. 1927, Rw 1164/26).

§§ 5 i 6. Wierzyciel hipoteczny może żądać przerachowania wierzytelności w odniesieniu do całej realności, chociażby realność przeszła po jej obciążeniu w połowie z dłużnika osobistego na osobę trzecią. (O. z 21. 4. 1927, Rw 1233/26).

§ 7. Odsetki nieprzedawnione liczy się za trzy lata wstecz od dnia wejścia IW życie rozporządzenia o przerachowaniu, a nie tylko za trzy lata wstecz od daty wniosku o przerachowanie. Jako datę płatności pierwszej raty amortyzacyjnej nowej pożyczki oznaczyć należy pierwszy termin płatności umówionych przez strony rat dawnej pożyczki, nadchodzący po wejściu w życie rozporządzenia o przerachowaniu a nie dopiero po złożeniu wniosku o przerachowanie. (O. z 13. 4. 1927 R 253/27).

§ 11. Pożyczkę użytą na skuteczne leczenie się można przerachować według stopy wyższej niż 10%-towej. (O. z 26. 4. 1927, Rw 2455/26).

§ 27. Zabezpieczenie hipoteczne dla należności za towary można przerachować według zasad obowiązujących dla przerachowania wierzytelności hipotecznych. (O. z 24. 6. 1927, Rw 59/26).

§ 29 lit. e. Roszczenie o zwrot pojedynczego zadatku może być przerachowane według 100% skali parytetowej. (O. z 28. 6. 1927, Rw 1785/26).

§ 49. Na podstawie umowy o przerachowaniu kwoty 25 tysięcy K. austro-węgiersk. na 8 000 zł. czyli 1600 dolarów nie można żądać adnotacji w księdze gruntowej przerachowania na 1 600 dolarów. (O. z 14. 12. 1926, Rw 1073/26).

Ochrona lokatorów.

Art. 2 L 1 lit. a. Budynek, przeznaczony na mieszkanie dla pracowników kolejowych, nie traci zwolnienia z pod ochrony lokatorów przez to, że grunt zabudowany jest wpisany do ogólnej księgi gruntowej, a nie do księgi kolejowej i że do budynku istnieje wejście od drogi publicznej. (O. z 5. 4. 1927, Rw 605/27).

Art. 2 L. 1 lit. d. Skarb państwa, chcąc wypowiedzieć lokatora z domu wybudowanego po 27 stycznia 1917 bez podania przyczyn wypowiedzenia, winien wykazać, że zezwolenie na budowę, odpowiadającego przepisom policji budowlanej w myśl § 1 ust. 2 i § 17 ust. 2 gal. ustawy budowlanej z 28. 4. 1882 Nr. 77 Dz. ust. kraj. udzielono po 27 stycznia 1917 r. Zwolnienia takiego nie zastąpi zatwierdzenie urzędowe oferty przedsiębiorcy budowlanego na zamierzoną budowę. (O. z 18. 1. 1927, Rw 2583/26).

Art. 2 L. 1 lit. e. Zarówno § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 13 sierpnia 1921 poz. 588 DURP., jak i §§ 1 do 3 rozp. Rady Ministrów z 1 października 1924 poz. 849 DURP. różnią mieszkania służbowe, stanowiące uposażenie służbowe lub część jego i inne mieszkania, przydzielone funkcjonariuszom państwowym i wojskowym w budynkach skarbowych. Wobec wyraźnego brzmienia art. 2 L. 1 lit. e ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11. 4. 1924 poz. 409 DURP. tylko pierwsze mieszkania wyjęte są z pod mocy tej ustawy. (O. z 29. 3. 1927, Rw 525/27).

Art. 11 ust. 1. Orzeczenie władzy administracyjnej, którym budynek znajdujący się w złym stanie uznano za pustkę i zlecono właścicielowi opróżnienie i zburzenie go, nie stanowi jeszcze podstawy dla ważnej przyczyny wypowiedzenia, o ile w orzeczeniu nie stwierdzono, że budynek grozi zawaleniem. (O. z 8. 2. 1927, Rw 96/27).

Art. 11 L. 2. lit. a. Przez nędzę wyjątkową należy rozumieć nędzę wielką, niezwykłą, a nie nędzę chwilową. Art. 23 i 23 lit. a ustawy o ochronie lokatorów nie mają przy interpretacji art. 11 L. 2 lit. a zastosowania, gdyż postanowienia tych artykułów nie odnoszą się do nędzy wyjątkowej. (O. z 31. 5. 1927, RW 955/27).

Art. 11 L. 3. Przepisy L 3 odnoszą się także do wypadków sporu między właścicielem a lokatorem o wysokość nakładów, które lokator może sobie potrącić z czynszu. (O. z 5. 4. 1927, Rw 108/27).

Art. 12. Żona rytualna nie ma praw z art. 12 do mieszkania jej męża po te goż śmierci. (O. z 26. 4. 1927, Rw 676/27).

Prawo międzynarodowe.

Art. 21. Do dziecka nieślubnego emigrantki rosyjskiej przebywającego w Galicji, stosują się w sprawach ojcostwa i alimentacji korzystniejsze dlań przepisy austriackiego kodeksu cywilnego. (O. z 5. 4. 1927, Rw 786/26).

Postępowanie sadowe.

§ 1 nor. jur. Dekret nadworny z 14 marca 1806 Nr. 758 Zus. nie wyłącza drogi sądowej w sprawach o odszkodowanie przeciw policjantom gminnym z tytułu ich czynności służbowych. (O. z 9. 8. 1927, R 65/27).

§ 1 nor. jur. Roszczenia emerytalne urzędników powiatowych samorządowych przeciw powiatom należą na drogę sporu sądowego. (O. z 5. 4. 1927, Rw 538/27).

§ 31 nor. jur. Nie można delegować z przyczyn celowości sądu położonego w b. zaborze austriackim do rozpoznania sporu w miejsce sądu właściwego, położonego w b. zaborze niemieckim. (O. z 21. 5. 1927, Nd 35/27).

§ 100 nor. jur. Przeciw ojcu nieślubnemu, który przeniósł się z b. Galicji do b. Królestwa nie można wnieść w b. zaborze austriackim skargi o ojcostwo i alimentację, chociażby dziecko nieślubne przebywało w b. Galicji. (O. plenarne z 30. 4. 1927, R 745/26).

§ 220 pc. Darowanie przez sąd kary nałożonej za swawolę nie jest przewidziane w proc. cywilnej. (O. z 5. 4. 1927, Rw 2480/26).

§ 530 pc. Skarga o wznowienie nie jest dopuszczalna przeciw uchwałom zapadającym w postępowaniu egzekucyjnym. (O. z 5. 4. 1927, Rw 600/27 i 601/27).

§ 9 ord. egz. Wykonalność aktu notarialnego, uwidoczni ona w księdze gruntowej, jest skuteczna przeciw następcy dłużnika w prawie własności do realności. (O. z 21. 6. 1927, R 455/27 i 456/27).

§ 252 ord. egz. Urządzenie biurowe zarządu kopalni węgla stanowi przynależność kopalni i nie może być odrębnie od kopalni poddane egzekucji. (O. z 17. 5. 1927, R 330/27).

§ 286 ord. egz. Przy rozdziale ceny kupna za sprzedane z licytacji urządzenie sklepowe państwowy podatek przemysłowy ma pierwszeństwo przed czynszem za lokal sklepowy. (O. z 17. 5. 1927, R 371/27).

§ 367 ust. 2 ord. egz. Wzajemne świadczenie wierzyciela polegające na uiszczeniu pewnej sumy pieniężnej, może być dokonane także przez potrącenie z wierzytelnością wykazaną sądowi egzekucyjnemu dokumentem publicznym. (O. z 5. 4. 1927, R 185/27).

§ 13 pst. niesp. Przepisy § 497 pc. o związaniu sądu odwoławczego wnioskami odwoławczymi nie mają zastosowania do rekursów w sprawach niespornych. (O. z 5. 4. 1927, R 192/27).

§§ 159 i 161 pst. niesp. Zapisy na zakrajowe cele pobożne nie są zapisami, których zabezpieczenie ma być wykazane przed przyznaniem spadku; wystarcza w takich wypadkach zawiadomienie sądowe lub pozasądowe zapisobiorcy o ustanowieniu zapisu. (O. z 21. 6. 1927, R 373/27).

§§ 177 i 178 pst. niesp. Sąd hipoteczny nie może dozwolić przeniesienia prawa własności na podstawie kontraktu kupna sprzedaży działanego przez spadkobierców przed wydaniem dekretu dziedzictwa, jeżeli mu nie przedłożono zatwierdzenia kontraktu przez władzę spadkową, chociażby sprzedawcom przyznano następnie spadek i oni zostali jako właściciele wpisani do księgi gruntowej. (CL z 5. 5. 1927, R 37/27).

Kodeks handlowy.

Art. 262. Postanowienie kontraktu spółki cichej, że w razie z jakiegokolwiek sporu z tego stosunku naruszonego wynikłego, strony poddają się orzecznictwu sądu polubownego, nie uzasadnia zarzutu niewłaściwości sądu zwyczajnego do rozstrzygnięcia sporu o przedwczesne rozwiązanie kontraktu; z ważnych przyczyn wymienionych w ustawie (art. 262 kod. handl.), tj. sporu o istnienie stosunku umownego. (O. z 5. 4. 1927 R 148/27).

Art. 382. Spedytor pośredni, który wydał przesyłkę adresatowi, nie pobrawszy od niego zaliczki, ciężącej na przesyłce, na rzecz spedytora poprzedniego, może zaskarżyć zaliczkę przeciw adresatowi dopiero wówczas, gdy ją zapłacił spedytorowi poprzedniemu. Samo uznanie tą zaliczką spedytora poprzedniego w księgach handlowych spedytora pośredniego nie wystarcza. (O. z 21. 4. 1927, Rw 1234/26).

Ordynacja układowa.

§ 69. Rekurs od uchwały zatwierdzającej uchwałę sądu pierwszej instancji wydaną w postępowaniu układowem jest niedopuszczalny. (O. z 14. 6. 1927, R 587/27).

Traktat pokoju w St. Germain.

Art. 208 traktatu przenosi na skarb polski nietylko rzeczy zmysłowe, ruchome i nieruchome b. państwa austriackiego, ale także wierzytelności prawa publicznego i prywatno-prawne. (O. z 29. 3. 1927, R 225/27).

Dr. Włodzimierz D b a ł o w s k i,
Sędzia Sądu Najwyższego.

Orzecznictwo cywilne Sądu Najwyższego (b. zabór pruski)

Kodeks cywilny.

§ 133. Przy wykładni przepisu prawnego wolno posługiwać się wnioskowaniem „a contrario” tylko wówczas, gdy z przepisu tego wynika z bezwzględną pewnością wola ustawodawcy, aby w innych okolicznościach nastąpił stan przeciwny. (29. 4. 27. 327/26).

§ 134. Zaciąganie pożyczek w dolarach było w maju 1922 zakazane. Zwrotu pożyczki takiej wierzyciel może dochodzić tylko w granicach skargi o wydanie niesłusznego wzbogacenia, o ile dając pożyczkę nie miał świadomości, że wykracza przeciw zakazowi ustawy. (29. 4. 27. 327/26).

§ 249. Przepis ten nie określa bliżej sposobu odszkodowania, lecz nakazuje przywrócić stan ekonomicznie najbardziej zbliżony do stanu, jakiby istniał, gdyby nie była nastąpiła czynność, szkodę wyrządzająca. Żądanie rzeczy gatunkowej pod formą odszkodowania nie jest więc wykluczone. (15. 4. 27. 349/26).

§ 285. Prawo zatrzymania wyklucza zwłokę. (27. 5. 27. 53/27).

§ 313. Odroczenie terminu, wyznaczonego w kontrakcie do objęcia nieruchomości w posiadania przez kupującego nie wymaga formy urzędowej. (25. 3. 27. 332/26).

§ 326. Wyznaczenie czasokresu dodatkowego z zagrożeniem, że po jego bezskutecznym upływie świadczenia się nie

przyjmuje, jest dopuszczalne wówczas, gdy zwłoka dłużnika dotyczy świadczenia głównego. Objęcie kupionej nieruchomości w posiadanie nie jest zazwyczaj głównym świadczeniem kupującego. (25. 3. 27. 332/26).

§ 553. Strony mogą się umówić, że w razie używania przedmiotu najmu w sposób przeciwny umowie najmu można wypowiedzieć bez uprzedniego upomnienia. (11. 3. 27. 315/26).

§ 626. 1. Ocena, czy pewne okoliczności stanowią „ważny powód”, jest zagadnieniem prawnym a nie kwestją czysto faktyczną i podlega rozpatrzeniu przez sąd rewizyjny.

2. Pracownik, którego działalność spotyka się ze strony służbodawcy z krytyką obelżywą i naruszającą jego godność osobistą, może wypowiedzieć stosunek służbowy bez zachowania okresu wypowiedzenia. (24. 6. 27. 67/27).

§ 812. Do zwrotu ceny kupna, pobranej przez opiekuna na zasadzie kontraktu, który w myśl przepisów §§ 1821. 1. 3. 1829 ust. 1. zd. 2 k. c. nie stał się skutecznym, małoletni mogą być zobowiązani tylko o tyle, o ile kupujący udowodni, że wskutek złożenia pieniędzy do rąk opiekuna, małoletni zostali rzeczywiście wzbogaceni kosztem kupującego. (6. 5. 27. 34/27).

§ 817. Niedopuszczalnością żądania zwrotu świadczenia, które wykracza przeciw zakazowi ustawy lub dobrym obyczajom można się bronić tylko wobec skargi o wydanie niesłusznego wzbogacenia a nie wobec skargi o odszkodowanie z powodu czynu niedozwolonego. (29. 1. 27. 44/26; 18. 2. 27. 302/26).

§ 826. Wykonanie wyroku prawomocnego może wykraczać przeciw dobrym obyczajom i zobowiązać do wynagrodzenia szkody. (29. 1. 27. 44/26).

§ 839. Żołnierz, który z rozkazu przełożonego wiezie wojskowych na nabożeństwo wojskowe, spełnia zadania władzy publicznej (w przeciwieństwie do czynności podejmowanych w prywatno-prawnym interesie państwa) a jeśli wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy uszkodzi przytem osobę trzecią, narusza obowiązek urzędowy, jaki ma wobec trzeciego. Obowiązek ten obejmuje bowiem w pierwszym rzędzie zakaz popełniania czynów niedozwolonych wogóle a potrącenie przechodnia wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy jest takim właśnie czynem niedozwolonym w myśl przepisów § 823 k. c. (25. 2. 27. 311/26).

§ 892. Nabywca nie jest w złej wierze, chociaż o niezgodności księgi gruntowej z rzeczywistością nie wie w chwili na-

bycia tylko wskutek własnego ciężkiego niedbalstwa. (8. 4. 27. 365/26).

§ 1353 ust. 2. zd. 1. Przepis ten wskazuje samodzielną przyczynę zwalniającą małżonka od obowiązku przywrócenia pożycia małżeńskiego i obejmuje także okoliczności, na podstawie których rozwodu domagać się nie można, czy to dlatego, że nie wyczerpują znamion, określonych w przepisach §§ 1565—1568 k. c., czy też, że wskutek upływu czasu lub przebaczenia (§§ 1570. 1571 k. c.) skargi rozważanej na nich oprócz nie można. (22. 4. 27. 14/27).

§ 1445. Oddanie nieruchomości w posiadanie nie jest rozporządzeniem (Verfügung) własnością i pod przepis ten nie podpada. (25. 3. 27. 333/26).

§ 2112. Wyznaczenie spadkobierców następnych nie pozbawia spadkobiercy uprzedniego możliwości zawarcia ważnego kontraktu kupna-sprzedaży co do odziedziczonej nieruchomości. — Po wpisaniu do księgi gruntowej praw spadkobierców następnych Sąd nie może odmówić wnioskowi o przepisanie prawa własności na osobę, uprawnioną w myśl przewłaszczenia, dokonanego przez spadkobiercę uprzedniego. (22. 4. 27. 9/27).

Kodeks handlowy.

§ 271. Termin miesięczny do wytoczenia skargi liczy się od dnia odbycia walnego zgromadzenia i jest terminem prekluzyjnym, na którego dochowanie należy z urzędu zwrócić uwagę. (11. 3. 27. 225/26).

§ 274. W ogłoszeniu o zwołaniu walnego zgromadzenia w celu uchwalenia podwyższenia kapitału zakładowego należy podać kwotę, o którą kapitał zakładowy ma być powiększony. Określenie przedmiotu zwrotem „nowa emisja” nie wystarcza. (11. 3. 27. 225/26).

Rozporządzenie o przerachowaniu.

§ 3. Gdy w umowie o dzieło zastrzeżono zmianę wynagrodzenia zależnie od zmiany cen materiału i robocizny, to za dzień powstania tytułu, uzasadniającego przerachowanie wynagrodzenia, uważa się dzień, w którym wynagrodzenie obliczono i ustalono, a nie dzień zawarcia umowy. (1. 4. 27. 343/26).

Ustawa z dnia 26. września 1922 w przedmiocie skutków prawnych zatajenia części ceny w umowach o sprzedaż lub zamianę (Dz. U. poz. 877/22).

Art. 13. Ustawa obowiązuje od 25. listopada 1922 i jej postanowienia co do poszukiwania zatajonej części ceny nie dotyczą umów, zawartych wcześniej. (3. 6. 27. 80/27 i 17. 6. 27. 13/27).

Ustawa o postępowaniu cywilnem.

§ 114. O udzieleniu żonie prawa ubogich w sporze o rozwód rozstrzyga stan majątkowy jej męża. (17. 6. 27. 147/27).

§ 119. Wniosek o przyznanie prawa ubogich dla postępowania rewizyjnego załatwia Sąd Najwyższy, jeśli wniosek podano po przedłożeniu akt w myśl przepisów § 556 ust. 1. u. p. c. (13. 7. 27. 137/27).

§ 170. Doręczenie wierzytelnego odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego z opuszczeniem stanu faktycznego i uzasadnienia jest nieważne. (15. 5. 27. 127/27).

§ 233. Zaniedbany okres do wykazania się dowodem uiszczenia zaliczki na koszty instancji rewizyjnej może być przywrócony, jeśli przyczyną zaniedbania było przeoczenie pracowników kancelarii adwokata w czasie urlopów ferjalnych a w kancelarii prowadzono podwójną kontrolę terminów oraz ściśle dozorowano pracę kancelarii. (6. 4. 27. 75/27).

§ 256. Istnienie lub brak interesu prawnego w natychmiastowem ustaleniu winien zbadać z urzędu także sąd rewizyjny i wypowiedzieć się o tem w wyroku, jeśli sąd odwoławczy uczynić to zaniedbał a ustalenia jego a przynajmniej stan rzeczy, przez strony przedstawiony i niesporny, dają do tego dostateczną podstawę. (3. 6. 27. 3/27).

§ 271. Skargę o rozwód można cofnąć bez zezwolenia pozwanego nawet po wyroku Sądu I instancji, jeśli pozwany w sądzie wogóle nie stawał. (22. 4. 27. 10/27).

§ 320. Sprostowania stanu faktycznego wyroku można się domagać tylko w sposób przewidziany w tym przepisie, a nie w drodze zaskarżenia wyroku. (3. 6. 27. 66/27).

§ 321. W razie uzupełnienia wyroku sądu odwoławczego okres do wniesienia skargi rewizyjnej na wyrok uzupełniony zaczyna biec od chwili doręczenia wyroku uzupełnionego a stronie pokrzywdzonej uzupełnieniem, bez względu na to, czy uzupełnienie wyroku nastąpiło w myśl przepisów § 321. u. p. c, czy też wadliwie przy zastosowaniu przepisów § 319.

u. p. c, służy odrębna, samodzielna skarga rewizyjna na wyrok uzupełniający, której dopuszczalność zależy od ogólnych przepisów o wnoszeniu rewizji. (28. 5. 27. 50/27).

§ 398. Zeznania świadków, przesłuchanych prawidłowo w postępowaniu przed Sądem I instancji, zachowają swoją moc także dla postępowania odwoławczego i tylko od uznania sądu odwoławczego zależy, czy ponownie świadków tych przesłucha. Zaniechanie ponownego przesłuchania nie narusza więc prawa formalnego. (17. 6. 27. 13/27).

§ 410. Biegły, który zeznaje nie tylko o faktach i stanach, dostrzeżonych podczas poprzedniego badania jednej ze stron, lecz wydaje zarazem opinię t. z. zeznaje o swem obecnem przekonaniu co do ówczesnego stanu umysłowego tejże strony, winien złożyć przysięgę tak dla świadka przepisaną jak również dla biegłych. (4. 3. 27. 325/26).

§ 475. Wybór strony, której przysięga sędziowska ma być nakazana, nie zależy od tego, na której z nich spoczywa ciężar dowodu co do okoliczności, wymagających udowodnienia, lecz od przekonania sądu o większej wiarygodności jednej w porównaniu z drugą stroną. (3. 6. 27. 80/27).

§ 554. 1. Podanie wniosku o zmianę decyzji przewodniczącego Senatu z powodu oznaczenia zaliczki w sumie wyższej, niż się w istocie należy, nie wstrzymuje biegu wyznaczonego okresu. (3. 6. 27. 105/27).

2. O ile zaliczkę nadano dość wcześnie na pocztę tak, iż wpłynęła do kasy sądowej przed upływem wyznaczonego czasokresu, co z urzędu winno być sprawdzone, byłoby za daleko posuniętym rygoryzmem, gdyby wykazanie złożenia zaliczki uważano za spóźnione dlatego tylko, że kwitu kasy sądowej nie przedłożono na czas. (13. 7. 27. 161/27).

§ 719. 1. Okoliczność, że powódka ma siedzibę w Gdańsku, nie jest dostateczną do uwiarygodnienia, że wykonanie przez nią wyroku groziłoby pozwanemu niepowetowaną szkodą. (9. 7. 27. 180/27).

2. Wyprowadzenie się pozwanego do Niemiec nie uzasadnia wniosku o wstrzymanie egzekucji, gdyż może powodowi utrudnić dochodzenie praw przeciw pozwanemu lecz samo przez się nie pozbawia powoda możności uzyskania odszkodowania w razie, gdyby pozwany wykonał wyrok zaskarżony a powód uzyskał później zmianę lub uchylenie wyroku. (21. b. 27. 162/27).

Wojciech T r a m p l e r ,

Sędzia Sądu Najwyższego.

Orzecznictwo

Najwyż. Trybunału Administracyjnego

I. Postępowanie przed Najw. Trybunałem Administracyjnym.

147. N. T. A. nie jest z uwagi na postanowienia art. art. 1 i 9 ust. o N. T. A. powołany do rozstrzygania oderwanych zagadnień prawnych nie poruszonych w toku instancji administracyjnych, a powołanych wskutek skargi na orzeczenie, które następnie zostało cofnięte przez władzę pozwaną, z całkowitem uwzględnieniem pierwotnych żądań skarżącego. (3. I. 1927 r. L. Rej. 105/24).

148. Stosunek służbowy Prezesa, Viceprezesa i członków Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego na podstawie przepisów Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja 1924, poz. 450 Dz. Ust. i Statutu Państwowego Banku Rolnego (poz. 487 Dz. Ust.) ma charakter prawno-prywatny. (25. IV. 1927 r. L. Rej. 2199/26).

II. Postępowanie przed władzami administracyjnymi.

149. W postępowaniu sporno-administracyjnym osoby pozbawione własnowolności nie mogą występować bez udziału swego zastępcy prawnego. (4. III. 1927 r. L. Rej. 1384/25).

III. Sprawy urzędnicze.

150. Przeniesienie ze względów służbowych na inne miejsce służbowe urzędnika, którego stosunek służbowy normują tymczasowe przepisy służbowe z dnia 11 kwietnia 1918 r., poz. 13 Dz. Pr. jest dopuszczalne, co wynika z treści art. 29 tychże przepisów. (11. II. 1927 r. L. Rej. 1984/26).

151. Czas służby państwowej polskiej w ostatnio posiadanym stopniu zaliczalny wedle art. 98 ustawy z dnia 9 października 1923 r. poz. 924 Dz. Ust. w całości przy określeniu szczebla uposażenia nie może być obliczany od daty przy-

znanego oficerowi w tym ostatnim stopniu starszeństwa, lecz jedynie od daty faktycznego awansu. (19. I. 1927 r. L. Rej. 2626/26).

152. Nakaz okólnika Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1924 r. L. 144, by udzielone na uposażenie zaliczki były ściągane wedle ruchomej mnożnej, nie stanowi naruszenia zasady bezprocentowości tych zaliczek, wyrażonej w art. 15 ustawy z 9. 10. 1923 r. poz. 924. (11. III. 1927 r. L. Rej. 1845/25).

153. Z przyznaniem stopnia oficerskiego na zasadzie ustawy z dnia 2 sierpnia 1919 r. poz. 399 Dz. Pr., łączy się bez względu na datę odnośnej decyzji prawo interesowanego oficera do pobierania uposażenia połączonego z tym stopniem od terminu, wynikającego z przepisów cytowanej ustawy jako ogólny termin ustalania starszeństwa i przyznania odpowiednich stopni.

Fakt powtórnej weryfikacji na zasadzie przepisów wymienionej w ustępie pierwszym ustawy, oficera już raz po myśli tej samej ustawy weryfikowanego, i przyznanie mu wyższego niż poprzednio stopnia ma znaczenie uchylecia weryfikacji pierwotnej i posiada skuteczność prawną aktu pierwotnego. (1. IV. 1927 r. L. Rej. 2203/25).

154. Ograniczenie prawa do uposażenia o służbie czynnej i do uposażenia emerytalnego z powodu samowolnego niepełnienia przez urzędnika służby — może nastąpić tylko na mocy zarządzenia władzy przełożonej z jednoczesnem zastosowaniem do winnego art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. (2. IV. 1927 r. L. Rej. 1589/25).

155. Na zasadzie przepisu zawartego w art. 32 ustawy z dn. 11. VIII. 1923 r. (Dz. Ust. poz. 706) wszyscy członkowie Komisyj Ziemskich, w art. 5 i 14 teje ustawy wyszczególnieni, uprawnieni są do pobierania djet dziennych za udział w posiedzeniach. (4. III. 1927 r. L. Rej. 3033/26).

156. Przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 kwietnia 1923 r. poz. 312 Dz. Ust. mają zastosowanie do wszystkich funkcyjnarjusz państwowych oraz wojskowych, którzy odbyli podróże służbowe poza granicami Państwa. (4. III. 1927 r. L. Rej. 3227/26).

157. Zawodowy wojskowy b. zaboru austriackiego przeniesiony w stan pozasłużbowy zgodnie z przepisami ustawy b. monarchji austro-węgierskiej tracił charakter zawodowego wojskowego. (12.1. 1927 r. L. Rej. 724/25).

158. Zgodnie z art. 144 ustawy ros. o pensjach i jednorazowych zapomogach (Zb. Pr. C. R. t. III wyd. 1896 r.) oraz art. 81 ustawy emeryt. z dn. 11. XII. 1923 r. Dz. Ust. p. 46 z 1924 r. lata służby funkcjonariuszów policji w b. zaborze rosyjskim podlegają wliczeniu do wysługi emerytalnej funkcjonariuszów państwowych polskich. (19. I. 1927 r. L. Rej 1825/25).

159. a) Inwalidzkie Komisje Odwoławcze w myśl ustawy inwalidzkiej z d. 18 maja 1921 r. Dz. U. R. P. poz. 195 i §§ 4 i 95 rozporządzenia z dnia 10 stycznia 1923 roku Dz. U. R. P. poz. 132 mają prawo swobodnej oceny znajdujących się w sprawie dowodów z tem jednak zastrzeżeniem, że orzeczenia tych Komisji nie mogą być ani dowolne, ani sprzeczne ze stanem faktycznym wynikającym z akt.

b) Przy rozpatrzeniu orzeczenia o zaopatrzenie inwalidzkie określenie stanu zdrowia skarżącego i przyczyn, które ten stan spowodowały, o ile przytem władza pozwana nie naruszyła przepisów prawnych, dotyczy faktycznej strony sprawy i w myśl art. 1 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 Dz. U. R. P. poz. 600 nie ulega rewizji N. T. A.

c) W myśl art. 56 ustawy inwalidzkiej z dn. 18 marca 1921 r. Dz. U. R. P. poz. 195 władze wojskowe mają prawo przeprowadzać rewizję wypłacanych dotąd rent inwalidzkich, przyznanych na podstawie uchylonych przez tę ustawę przepisów b. państw zaborczych. (31. I. 1927 r. L. Rej. 3397/25).

160. Przy przerachowaniu uposażeń emerytalnych w trybie art. 86 ustawy z dnia 11. XII. 1923 r. wymieniony w art. 18 dodatek dla inspektora szkolnego w kwocie 225 punktów miesięcznie, ustanowiony art. 49 ustawy uposażeniowej z dnia 9. X. 1923 r. nie podlega zarachowaniu. (16. III. 1927 r. L. Rej. 256/25).

161. Uczestnictwo w Kasie Przewodności b. Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, jako w stowarzyszeniu wyłącznie nietatowych pracowników Kolei, nienadającym prawa do emerytury w Państwie Rosyjskiem, nie uprawnia do uzyskania uposażenia emerytalnego ze Skarbu Państwa Polskiego w trybie art. 82 względnie 95 ustawy emerytalnej z d. 11. XII. 1923 r. (16. III. 1927 r. L. Rej. 3206/25).

162. Stabilizacja urzędnika państwowego sama przez się nie nadaje mu praw emerytalnych i nie jest warunkiem, wymagany do nabycia tych praw. (18. III. 1927 r. L. Rej. 2020/24).

IV. Sprawy skarbowe.

A. Cła.

163. Art. 17 rozporządzenia o taryfie celnej z dnia 11 czerwca 1920 r. Dz. Ust. poz. 314 nie wymaga wykazania własności i przesyłki przez spedytora, wskazanego jako adresat w liście przewozowym, lub legitymującego się jako strona wykupionym listem przewozowym, albo cesją. (22. III. 1927 r. L. Rej. 1224/24).

164. Nie są pozbawione ulg, na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 lutego 1924 r. poz. 129 Dz. Ust., towary, które do przekazania w pogranicznym urzędzie celnym zgłoszono przed 17 lutego 1924 r., do odprawy, zaś w urzędzie wewnętrznym dopiero po tym terminie i po ponownym przekazaniu z innego urzędu wewnętrznego. (12. IV. 1927 r. L. Rej. 34/25).

B. Należności i opłaty.

165. Podług przepisów, zawartych w ust. 1 art. 14 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 4. V. 1923 (Dz. Ust. poz. 391) i w art. 7 ustawy z dn. 29. V. 20 Dz. Ust. poz. 299, podatkwowi od darowizn według stopy jednolitej, odpowiadającej sumie podstaw wymiaru podlegają darowizny, uczynione pomiędzy temi samemi osobami, w każdym wypadku, kiedy ogólna wartość tych darowizn przewyższa normy zwolnione od opodatkowania na zasadzie art. 8 tegoż rozporządzenia, chociażby każda darowizna oddzielnie ze względu na jej wartość była wolna od opodatkowania. (13. III. 1927 r. L. Rej. 2731/26).

166. O rozciągłości obowiązku opłaty skarbowej decydują zasadniczo, o ile poszczególne przepisy odmiennie kwestji tej nie normują, postanowienia obowiązujące w chwili zawarcia podlegającej opłacie czynności prawnej, względnie w chwili wystawienia podlegającego opłacie dokumentów. (16. III. 1927 r. L. Rej. 1100/25).

C. Podatki państwowe.

167. a) Żądanie płatnika złożenia ustnych wyjaśnień w myśl ustępu 3 art. 67 ustawy o państwowym podatku doch. (Dz. Ust. poz. 607 z 1923 r.) winno być zgłoszone w terminie otwartym do wniesienia odwołania.

b) Wiadomość władzy wymiarowej o dochodzie, który osiągnął płatnik ze źródła, nieobjętego zeznaniem, może uzasadniać włączenie tego dochodu do podstaw wymiaru podatku

dochodowego tylko wtedy, jeżeli co do tego źródła zachowano postanowienia art. 57 i 62 ustawy. (3. III. 1927 r. L. Rej. 2759/25).

168. Karty przedsiębiorstw, zawierające cyfrowe dane, któremi Komisja Szacunkowa posługiwała się przy ustaleniu dochodu z odnośnych źródeł, stanowią część składową uchwały „w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku” w rozumieniu art. 66 ustęp 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. Ust. poz. 607 r. 1923). (1. III. 1927 r. L. Rej. 1389/25).

169. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przeliczeniu zobowiązań prywatno-prawnych, Dz. Ust. poz. 441 (lex Zoll) nie ma zastosowania do przeliczenia długów hipotecznych w walutach pozaborczych dla celów wymiaru podatku majątkowego. (8. III. 1927 r. L. Rej. 1660/24).

170. Wdrożenie śledztwa o zbrodnię z art. 24 p. 2 ustawy z dnia 2. VII. 1920 Dz. Ust. poz. 449 (o zwalczaniu lichwy) przeciw osobie, będącej członkiem Komisji Szacunkowej wzgl. zawieszenie tej osoby z tego powodu w czynnościach radnego na zasadzie § 19 ustawy z dnia 3. VII. 1896 Dz. u. kraj. Galicji Nr. 51 (o miastach i miasteczkach) nie powoduje zgaśnięcia mandatu po myśli art. 64 ustawy z 14. V. 1923, Dz. Ust. poz. 412 o państwowym podatku przemysłowym. (28. IV. 1927 r. L. Rej. 955/25).

171. Rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1917 r., dotyczące sądów administracji przy Generał - Gubernatorstwie Warszawskim, poz. 360 tudzież rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1917 r. w sprawie policyjnych nakazów karnych, poz. 361 (Dz. rozp. dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 19 sierpnia 1917 r. Nr. 84), jako dostosowane do ustroju władz okupacyjnych i wydane na czas okupacji, utraciły moc prawną z chwilą ustąpienia okupantów. (22. II. 1927 r. L. Rej. 981/24).

D. Podatki samorządowe.

172. Mieszkańcy miast niewydziałonych w myśl art. 3 Dekretu o tymcz. ordyn. powiatowej z dnia 4 lutego 1919 r. Dz. Pr. poz. 141 z powiatowego Związku komun. nie są już z tego powodu na zasadzie przepisów ustawy z dnia 10 grudnia 1920 Dz. U. poz. 32 z r. 1921 zwolnieni od uczestniczenia w kosztach budowy i utrzymania dróg powiatowych. 4. IV. 1927 r. L. Rej. 617/26.

V. Obywatelstwo.

173. a) Ustawodawca mówiąc w art. 4 § 1 L 2 Konwencji Wiedeńskiej, ogłoszonej w Dz. Ustaw z roku 1925 poz. 148, o przebywaniu zazwyczaj i regularnie w ciągu zasadniczej części danego okresu czasu, nie miał na myśli wyłącznie okresu czasu, kończącego się najpóźniej w dniu 1 stycznia 1908.

b) Okres ten w razie przerwy w wskazanym wyżej przebywaniu na danym terytorjum po 1 stycznia 1908 r., poza przypadkami, przewidzianymi w § 2 art. 4 Konwencji Wiedeńskiej, winien być liczony do chwili ustania tej przerwy, względnie najpóźniej do 10 stycznia 1920. (2. IV. 1927 r. L. Rej. 3940/25).

174. a) W sprawach, dotyczących ustalenia, czy dana osoba jest obywatelem polskim, wolno instancji odwoławczej w razie zmiany prawa materialnego, dokonanej w czasie między wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji a rozstrzygnięciem odwołania, albo rozstrzygnąć sprawę merytorycznie według prawa nowego, albo uchylić zaskarżone orzeczenie i polecić instancji pierwszej, aby wydała ponowne orzeczenie przy uwzględnieniu prawa nowego.

b) Małoletni może stworzyć w myśl art. 4 § 1 Konwencji Wiedeńskiej zamieszkanie, jednak z zastrzeżeniami, wynikającymi z ograniczeń jego woli i tytułu braku pełnoletności. (6. IV. 1927 r. L. Rej. 3820/25).

175. Ocena, czy w poszczególnym wypadku zachodzi wymagany art. 4 § 1 Konwencji Wiedeńskiej (Dz. U. R. P. poz. 148 z r. 1925) do stworzenia zamieszkania warunk przebywania „zazwyczaj i regularnie” w ciągu „zasadniczej części danego okresu czasu” na obszarze, wchodzącym w skład Polski, nastąpić winna w razie dłuższej przerwy w faktycznym przebywaniu zazwyczaj i regularnie na wspomnianym obszarze — przez porównanie całego okresu czasu od osiedlenia się na tymże obszarze przed dniem 1 stycznia 1908 aż do ustania przerwy z tym okresem czasu, w którym przebywanie zazwyczaj i regularnie na wspomnianym obszarze faktycznie miało miejsce. (25. IV. 1927 r. L. Rej. 3940/25).

VI. Sprawy agrarne.

176. a) Ustanawiony sądownie kurator nad opuszczonym majątkiem nie jest osobą przedstawiającą prawa właściciela w rozumieniu art. 2 ustawy z 17 grudnia 1920 r. poz. 17 Dz. Ust. z 1921 r.

b) Art. 6 ustawy z 21 września 1922 poz. 822 Dz. Ust. o ochronie drobnych dzierżawców, daje dzierżawcy, a nie właścicielowi majątku, prawo do skutecznego podnoszenia zarzutu przeciw przejęciu dzierżawionego obszaru na rzecz osadnictwa wojskowego. (22. IV. 1927 r. L. Rej. 2089/25).

177. Zezwolenia na przeniesienie prawa własności nieruchomości można odmówić zgodnie z przepisem art. 3 rozp. tymcz. Rady Ministrów z 1 września 1919 r. poz. 428 Dz. Ust., nie tylko wówczas, gdy transakcja uniemożliwia lub ogranicza zastosowanie do danej nieruchomości wykupu przymusowego na cele reformy rolnej, ale także w wypadkach, gdy transakcja jest w ogóle sprzeczna z zasadami tejże reformy. (16. XII. 1927 r. L. Rej. 588/24).

178. Przy wykonywaniu prawa przedkupu na zasadzie rozporządzenia Rządu Pruskiego z 23 grudnia 1918 S 3/19 Zb. pr. oraz dekretu Ministra b. dzielnicy pruskiej z 29 grudnia 1919 No. 6/20 poz. 6 Dz. Urz. M. b. dz. pr., nabywca danej nieruchomości jest legitymowany w rozumieniu art. 9 ust. o N. T. A. poz. 400/26 Dz. Ust. do zaskarżenia orzeczenia, powziętego w przedmiocie wykonania tego prawa. (17. II. 1927 r. L. Rej. 3874/25).

179. Przeciw orzeczeniu Okręgowego Urzędu Ziemskiego, znoszącemu w drodze nadzoru służbowego udzielone przez Pow. Urząd Ziemski, na zasadzie rozp. ces. z 9 sierpnia 1915 Nr. 234 austr. dz. ust. p. p. zezwolenie na przewłaszczenie nieruchomości włościąńskiej, służy stronie, której prawa zostały tem orzeczeniem naruszone odwołanie na zasadzie art. 11 ust. z 11 sierpnia 1923 r. poz. 706 Dz. Ust. do Ministra Reform Rolnych. (21. III. 1927 r. R. Lej. 2227/25).

180. Przyznanie dzierżawcy sześciomiesięcznego okresu likwidacyjnego, przewidzianego pkt. 1 art. 38 ustawy z 28 grudnia 1925 poz. 1/26 Dz. Ust., nie dotyczy wypadków, w których rozwiązanie stosunku dzierżawczego następuje na zasadzie postanowień umowy dzierżawnej. (28. III. 1927 r. L. Rej. 3556/26).

181. Zawiadomienie Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego na b. Zabór Pruski w Poznaniu o orzeczeniu Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu, jako równoznaczne z doręczeniem orzeczenia Komitetu, winno zawierać nie tylko sentencję, ale i motywy tegoż. (7. III. 1927 r. L. Rej. 2700/26).

182. Wydanie przez Komitet Likwidacyjny orzeczenia, w myśl § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja

1925 r. poz. 357 Dz. Ust. bez załatwienia sprzeciwu, o którym mowa w § 7 powołanego rozporządzenia, jest niedopuszczalne. (4. IV. 1927 r. L. Rej. 2856/26).

183. Odmowa ze strony Komitetu Likwidacyjnego za twierdzenia umowy zbycia podlegającego likwidacji majątku na zasadzie uprawnienia z § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 6 maja 1925 poz. 337 Dz. Ust. nie pozbawia strony możliwości skorzystania z trybu zwykłego postępowania, przewidzianego w art. 6 ustawy z 4 marca 1920 r. poz. 153 Dz. Ust. (14. IV. 1927 r. L. Rej. 3636/26).

VII. Sprawy lasowe.

184. Stosownie do przepisów ros. ustawy leśnej, obowiązującej na obszarze b. zaboru rosyjskiego, władze, nakładając na właściciela majątku obowiązek zalesienia wykarczowanych przestrzeni, winny ustalić, że wytrzebiecie to nastąpiło z naruszeniem przepisów tejże ustawy leśnej. (25. II. 1927 r. L. Rej. 2692/25).

VIII. Sprawy samorządowe.

185. a) Procentowe zmniejszenie uposażeń funkcjonariuszy państwowych, zarządzane art. 2 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 Dz. U. poz. 918, nie jest zmianą zasad obliczenia poborów tych funkcjonariuszy, a zatem nie może w myśl § 1 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 Dz. U. poz. 1073 dotyczyć automatycznie członków Zarządu i pracowników związków komunalnych.

b) Zmianą zasad obliczania poborów jest natomiast zawieszenie przez ustawę z 22 grudnia 1925 r. comiesięcznego ustalania mnożnej i utrzymanie tej mnożnej w wysokości z 1 grudnia 1925, wobec czego zmiana ta dotyczy automatycznie członków zarządu i pracowników związków komunalnych. (28. III. 1927 r. L. Rej. 1617/26).

186. Ustawą z dnia 15 listopada 1867 austr. Dz. u. p. Nr. 131 nie zostały uchylone postanowienia § 3 lit. b. gal. ord. wyb. dla gmin z dnia 12 sierpnia 1866 Dr. U. k. Nr. 9, ani postanowienia § 25 ustęp 3-ci gal. ust. gm. z r. 1866, wedle których osoby pozostające w śledztwie o zbrodnię przez czas trwania śledztwa są wykluczone od prawa wybierania i obieralności względnie nie mogą sprawować urzędu członka reprezentacji gminnej lub tegoż zastępcy. (6. XII. 1926 r. L. Rej. 1185/23).

187. a) Ostateczne rozstrzygnięcie Gł. Kom. Wyb., wydane w myśl art. 25 regulaminu wyborczego do Rad Miejskich

z dnia 17. grudnia 1918 r. Monitor Nr. 232, są zaskarżalne do N. T. A.

b) Niedostateczne władanie przez kandydata w słowie i piśmie językiem polskim jest powodem wystarczającym do unieważnienia — w myśl art. 4 dekretu Naczelnika Państwa z 13 grudnia 1918 Dz. Praw poz. 56 — kandydatury jego na członka Rady miejskiej. (17. I. 1927 r. L. Rej. 255/24).

188. Wydawanie rozporządzeń w przedmiocie zmian granic gmin wiejskich na obszarze b. Galicji pozostawia ustawa z dnia 22. września 1922 r. Dz. Ust. poz. 770 swobodnemu uznaniu Ministra Spraw Wewnętrznych, nakładając nań jedynie obowiązek stwierdzenia, że dobrowolne porozumienie między gminami, wymagane § 2 gal. ust. gminnej z r. 1866 nie może być osiągnięte, ponadto zaś obowiązek wysłuchania opinii zainteresowanych ciał samorządowych. (23. III. 1927 r. L. Rej. 1395/25).

189. Przepis tymczasowego statutu o stosunkach służbowych pracowników opatowskiego powiatowego związku komunalnego z dnia 11. maja 1922, wedle którego Przewodniczący Wydziału powiatowego ma prawo, po zasięgnięciu opinii Wydziału, wymówić pracownikowi przyjętemu na 6 do 12 miesięczny okres próbny, miejsce bez podania motywów, na 1 miesiąc naprzód, nie jest sprzeczny z postanowieniami dekretu o tymcz. ord. pow. z dn. 4. lutego 1919 Dz. pr. poz. 141. (13. IV. 1927 r. L. Rej. 1802/25).

IX. Sprawy sanitarne.

190. a) W razie uznania za nieuzasadnione zarzutów skargi, zwracających się przeciw przyjęciu przez władzę, że założenie nowej apteki publicznej w pewnym miejscu zagroziłoby bytowi apteki istniejącej, bezprzedmiotowemi stają się, wobec przepisu ustępu drugiego § 10 ustawy aptekarskiej z dnia 18. grudnia 1906 Nr. 5 Dz. U. P. ex 1907, zarzuty tejsze skargi, skierowane przeciw przyjęciu przez pozwaną władzę, że w danym wypadku także potrzeby ludności nie przemawiają za utworzeniem nowej apteki publicznej w odnośnej miejscowości.

b) Władza w przedmiocie postępowania przy badaniu, czy pewna apteka może w swej egzystencji zagrożoną zostać utworzeniem apteki nowej nie jest wiązana żadnymi przepisami proceduralnymi, a w szczególności nakazem opierania się przede wszystkim na liczbie recept wykonywanych przez tę aptekę.

c) Postępowanie władzy dążące do zbadania dochodowości pewnej apteki kwestjonowane może być w drodze skargi do Trybunału tylko na tej zasadzie, że rezultaty tego badania nie mogłyby władzy rozstrzygającej dać dostatecznego materiału do wyrobienia sobie zdania w danym przedmiocie. (1. IV. 1927 r. L. Rej. 292/26).

X. Ubezpieczenia.

191. Urzędnicy gminy m. Lwowa podlegają obowiązkowi Ubezpieczenia na wypadek choroby na zasadzie art. 3 ustęp 4 ustawy z 19/5. 1920 Dz. Up. 272. (23. III. 1927 r. L. Rej. 1761/25).

192. Na terytorjum b. dzielnicy pruskiej, jako związek komunalny obowiązany w myśl ust. III. art. 43 ustawy z dnia 19. maja 1920 Dz. U. poz. 272. do zwrotu różnicy kosztów leczenia za chorych członków Kas Chorych, leczonych w szpitalach, położonych poza obrębem działalności tej Kasy, należy zgodnie z art. 5 i 9 pkt. 1 tej ustawy uważać gminę stałego miejsca pracy ubezpieczonego. (28. III. 1927 r. L. Rej. 1314/25).

XI. Sprawy wodne.

193. Zastosowanie domniemania z art. 252 ustęp 3 ustawy wodnej z 19 września 1922 poz. 936 Dz. U. wymaga stwierdzenia, że zakład wodny a więc o ile chodzi o piętrzenie wody, służące do tego celu urządzenie — istniał w dniu 1 stycznia 1923 r. dłużej niż lat dziesięć. (23. III. 1927 r. L. Rej. 308/26).

XII. Sprawy patentowe.

194. Nie uzasadnia odmowy rejestracji znaku towarowego na zasadzie art. 110 p. 1. ustawy z 5/2. 1924 Dz. U. p. 306 li tylko okoliczność, że w skład jego wchodzi także znak, nienadający się oddzielnie do zarejestrowania w myśl tego przepisu, o ile całość znaku odpowiada wymogom ustawy. (9. III. 1927 r. L. Rej. 1276/25).

XIII. Sprawy wyznaniowe.

195. Przepis art. 12 p. 1 dekretu z dn. 17. lutego 1919 poz. 175 dz. praw uprawnia władze nadzorcze do ingerencji w każdym wypadku, kiedy tego wymaga interes publiczny a w szczególności uprawnia władze do rozwiązania organów zarządu Gminy wyzn. żydowskiej. (26. III. 1927 r. L. Rej. 3804/26).

196. a) Przepisy regulaminu wyborczego z dn. 25. lutego 1921 r. (Monitor Polski N. 52 i 53, ex 21 r.) nie stanowią ogólnobowiązujących norm prawnych, o których mowa w ustawie z dn. 31. lipca 1919 r. Dz. Pr. poz. 400, lecz są tylko wyjaśnieniami względnie poleceniami władzy nadzorczej do podwładnych jej organów w przedmiocie techniki przeprowadzenia wyborów, nie wymagały więc ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rz. P., lecz mogły być podane do wiadomości w sposób dowolny.

b) Przepis § 68 regulaminu wyborczego dla gmin wyznaniowych żydowskich na terenie b. Królestwa Kongr. (Monitor Polski Nr. 52 (ex 21) jest sprzeczny z przepisami § 8 i 14 rozporządzenia b. Gen. Gub. niemieckiego z dnia 1. XI. 1916 (Dz. Rozp. Nr. 53) w brzmieniu dekretu z dn. 7. II. 1919 Dz. Ust. poz. 175, stanowiącemi, że wybór rabinów w gminach wyznaniowych żydowskich odbywa się zwyczajną większością głosów, wobec czego jako wydany w delegacji ustawowej i wychodzący poza ramy obowiązujących przepisów, nie ma mocy prawnej.

c) Przysługujące zarządowi wielkiej gminy wyznaniowej żydowskiej prawo przedstawiania wniosków co do wyboru rabina względnie podrabina (art. 2 rozp. b. Gen. Gub. Warsz. z dn. 1. XI. 1912 r. Dz. Rozp. Gen. Gub. Warsz. Nr. 53 w brzmieniu dekretu z dn. 7. II. 1919 poz. 175 Dz. Pr.) nie wyłącza inicjatywy pełnomocników w tej kwestji i wybory dokonane z inicjatywy tych ostatnich i bez zasięgnięcia opinji zarządu co do kandydatów nie czynią nieważnym omawianego aktu wyborczego.

d) Do podania skargi na wybory rabina względnie podrabina na zasadzie art. 19 rozp. b. Gen. Gub. Warsz. z dn. 1. XI 1916 r. Dz. Rozp. Nr. 53, oraz § 67 i 68 regulaminu wyborczego legitymowani są : pełnomocnicy względnie zebranie pełnomocników oraz zarząd jako organ zbiorowy, jeżeli przy wyborach obrażone zostały jego prawa w sprawach przyznanych ustawowo kompetencji tegoż zarządu. (5. IV. 1927 r. L. Rej. 1780/26).

Dr. Włodzimierz Orski
Prezes Najw. Trybunału Administracyjnego.

B. Inne sprawy sądowe

Wewnętrzne przeszkody niezawisłości sędziowskiej

I. Stosunek instancji sądowej odwoławczej do Sądów I. instancji.

Przerzucając roczniki wydawanego w Wiedniu miesięcznika sędziowskiego „Oesterreichische Richterzeitung”, znalazłem w Nr. 4-tym rocznika VIII. z 1. kwietnia 1914 artykuł pod tytułem: „Unsere Unabhängigkeit”, to jest „Nasza niezawisłość”, napisany przez radcę Sądu apelacyjnego W Gorycji Dra Albrechta hr. Coronini-Cronberga.

Hr. Coronini we wstępie artykułu, do którego użył „motta”: „Doniosła sprawa potrzebuje silnych słów” (Eine starke Sache braucht starke Worte) — zajął się omówieniem stosunku instancji sądowej odwoławczej do instancji „a quo” i w krótkim szkicu, bardzo trafnie — a jak zapowiedział „w silnych słowach” zaakcentował i uwypuklił anormalności i wadliwości tego stosunku, godzące w niezawisłość sędziowską. Wstęp ten w dosłownym tłumaczeniu brzmi:

„Starania nasze w kierunku utrzymania niezawisłości sędziowskiej występują prawie zawsze tylko przeciw czynnikom, działającym poza naszymi szeregami i dlatego zazwyczaj zapominamy całkiem o tem, że wśród nas samych istnieją najniebezpieczniejsze — dla prawdziwie niezawisłego stanu sędziowskiego — przeszkody. Są one następstwem zmilitaryzowania ustroju naszych organów wymiaru sprawiedliwości, wskutek czego w szeregach sędziów utarło się pojęcie „nad” i „pod”, gdzie przecież winno istnieć tylko pojęcie „obok”.

Ten, kogo ustawa powołała, by wśród pewnych założeń i w ramach oznaczonego zakresu — badał rozstrzygnięcie innego sędziego, uważa się za „przełożonego” pierwszego sędziego, a znowu sędzia, którego wyrok może być zaczepony środkiem prawnym, uważa się w pokorze za sędziego „niższego”.

Tam przecenianie się, tu czołobitność.

„Wyższy” sędzia szykanuje „niższego”, a ten znów czołga się przed tamtym, gdy tymczasem żaden z nich nie powinien doznawać przeszkód w tem, by rzeczywiście i prawdziwie uważać się wzajemnie za członków niezawisłego stanu.

Dłaczego sędzia, którego ustawa powołała, by wśród pewnych założeń badał rozstrzygnięcie innego sędziego — miałby być uważany za „wyższego”, a inny za „niższego” — nie uwierzy nikt, kto rzetelnie pojmuje zadania pieczy prawnej, jeżeli nie chce wydać jej na pastwę nierozsądnej zarozumiałości i nieodpowiadającego godności bizantynizmu. **Wszyscy sędziowie służą tej samej wzniosłej idei pieczy o wymiar sprawiedliwości**, każdy z nich w zakresie, ustalonym przez ustawę i dlatego nie powinno być wśród nich pojęcia „nad” i „pod”. **Jeżeli sędziowie mają godnie odpowiedzieć swemu zadaniu, muszą być niezawisłymi nie tylko w stosunku do organów administracji państwowej, ale także w stosunkach pomiędzy sobą.** Zdumiewać się faktycznie trzeba, że można było dotąd sprawę tę tak całkowicie przeoczyć mimo, że się ustawicznie głosi zasadę niezawisłości, chociaż w kołach, w których się to dzieje, aż nazbyt często wykracza się przeciw **zasadniczej równości wszystkich sędziów.** Dopóki to **biurokratyczne zło** nie będzie z gruntu wykorzenione, nie możemy być naprawdę niezawisłymi i daremnymi będą wszelkie nasze starania, celem utwierdzenia i wydoskonalenia zapewnionego nam przez konstytucję wyjątkowego stanowiska.

Krew i kości naszych sędziów musi przeniknąć zdrowy **duch demokracji**, natomiast wojskowa organizacja nie nadaje się dla stanu, którego poszczególnych członków **całkowicie pochłania idea**, której służą.

(Jest to bardzo trafne uchwycenie momentu zaniknięcia **osobowości** u sędziego, który wyrokując „w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej” nie przedstawia niczego innego, jak tylko władzę sądową). Dopiero, gdy się zorganizujemy na zasadach **demokratycznych** i gdy przeniknie nas **świadomość zupełnej równości wszystkich członków naszego stanu**, uzyskamy też potem rzeczywistą niezawisłość”.

Przedstawiony przez sędziego apelacyjnego z Gorycji hr. Coronini’ego **wadliwy** stosunek instytucji sądowej odwoławczej do sądów „a quo”, jest jeszcze niestety do dziś dnia **aktualny**.

Dość przytoczyć na dowód aktu, liczba czynności Bc. III. 272/26 pewnego sądu okręgowego, zawierające postępowanie

odwoławcze w sprawie procesowej cywilnej, odbywającej się do L. cz. 104/26 przed pewnym sądem powiatowym.

Na karcie 8-mej, znajdzie się tam następująca „urzędowa” odezwa Sądu okręgowego W X. do Sądu powiatowego w Y.:

„Sądowi powiatowemu w Y. **poleca się**, ponownie wykonanie **polecenia** z dnia 26 czerwca 1926 z **uwaga**, że wobec osnowy pisma apelacyjnego rzeczą było sądu I. instancji nie wyczekując tutejszego **polecenia** konieczne dochodzenia zarządzić i tak uzupełnione akta tutaj przedłożyć w myśl § 205 instr. sąd. — Skoro więc sąd tutejszy zarządził przesłuchanie świadków, względnie odwołanie dochodzeń, jakie okażą się konieczne w myśl § 473 p. c. należało do **polecenia** się zastosować i je wykonać **bez zwracania** uwagi na miejsce zamieszkania osób przesłuchać się mających z imienia nie podanych. Sąd okręgowy Oddział III. X. dnia 8 lipca 1926 podpis sędziego”.

Czy nie za dużo w powyższej odezwie słów: „**poleca się**” — „**polecenia**”, bo aż na 4 zawody w tej krótkiej odezwie powtórzono słowa, przypominające w związku z resztą treści dawny styl c. k. żandarmski „es wird aufgefördert” i t. d.

Czy użycie takiego słowa przez sąd „wyższy” do sądu „niższego” było nakazem **dobrego tonu**?

W powyższej sprawie przeciw zaocznemu wyrokowi sądu powiatowego w Y. wniósł pozwany apelację i podniósł między innymi zarzut niewłaściwości sądu powiatowego w Y. twierdząc, że właściwym był sąd powiatowy w X., to jest w miejscu urzędowania sądu okręgowego odwoławczego. Poza tem zarzucił pozwany, że mu skargi nie doręczono i dowodził tego 2-ma świadkami, zamieszkałymi W X.

Sąd powiatowy w Y. nie przesłuchał tych świadków, lecz akta sprawy z apelacją przedłożył sądowi okręgowemu w X. w przekonaniu, że skoro chodzi o przesłuchanie świadków, zamieszkałych w siedzibie sądu okręgowego jako odwoławczego — tenże sąd zarządzi słuchanie tych świadków przez miejscowy sąd powiatowy w X., czemu wcale nie przeszkadzały przytoczone przez sąd okręgowy w X. przepisy §§ 205 instr. sąd. i 473 p. c, a natomiast uznana powszechnie w procedurze cywilnej **naczelna zasada celowości i szybkości** postępowania — nakazywała w danym wypadku tak postąpić, jak sąd powiatowy w Y. w odezwie z 1 lipca 1926 proponował sądowi okręgowemu w X., w szczególności, by świadków zamieszkałych w X. przez sąd powiatowy w X. na miejscu przesłuchano.

Uprawniał nawet do tego także przepis § 473 p. c. mówiący o przeprowadzeniu dochodzeń ewentualnie przez sędziego **wyznaczonego**, jakim w danym wypadku byłby Sąd powiatowy w X.

Sąd powiatowy w Y. chciał zapobiec bezcelowemu podróżowaniu akt, chciał, by po przesyłce akt do X tam świadków przesłuchano i apelację rozstrzygnięto, zwłaszcza, że i powód w swej „odpowiedzi” godził się na „bezpośrednie przekazanie sprawy sądowi powiatowemu w X. jako właściwemu”.

Zagroził jednak tę drogę sąd okręgowy w X. swą odezwą, wyżej cytowaną podkreślającą 4-krotnie **polecenie** słuchania świadków przez Sąd powiatowy w Y.

Wskutek tego „polecenia” sądu okręgowego w X.—sąd powiatowy w Y. musiał prosić o słuchanie świadków sąd powiatowy w X., a więc w miejscu urzędowania okręgowego sądu odwoławczego — sąd powiatowy w X. musiał potem znowu przesyłać akta z powrotem do sądu powiatowego w Y. i ten sąd znowu musiał akta przysyłać sądowi okręgowemu w X. jako odwoławczemu, a ten znowu potem akta do sądu powiatowego w Y. **Zostały więc skazane akta na 4-rokrotną podróż pomiędzy miejscowościami Y. a X. zamiast 2-krotnej z oczywistym uszczerbkiem kosztów przesyłki pocztowej.**

Celem dokonania tego **biurokratycznego, ustawą nieuzasadnionego zarządzenia**, potrzeba było aż 4 razy zamarkować **polecenie**, dane sądowi powiatowemu w Y.!

Ze takie praktyki nietylko nie podnoszą powagi sądów, lecz ją **obniżają, że godzą one w niezawisłość sędziowską**, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

W dekreście Naczelnika Państwa w przedmiocie zmian w urządzeniach wymiaru sprawiedliwości w b. zaborze austriackim z daty Warszawa dnia 8 lutego 1919, poz. 200 Dziennika Praw Nr. 15 z 8 lutego 1919, wyraźnie postanowiono, że **każdy sędzia** już z tytułu nominacji uzyskuje **pełnię władzy i praw**, związanych ze stanowiskiem. Nadewszystko zaś decydującem jest, co o niezawisłości i nietykalności sędziów i sądów zawierają postanowienia Art. 74 do 81 ustawy konstytucyjnej z 17 marca 1921, z których treści i wzajemnego związku wynika, że niema sędziów „niższych” i „wyższych”, oraz że sądy — bez względu czy są powiatowymi, czy okręgowymi, lub jeszcze wyższymi — jako „jedna z trzech najwyższych władz W Państwie” (art. 2 ust. konst.) powinny we wzajemnych stosunkach i korespondencji **przestrzegać zasad dobrego**

tonu. Zasady te uczą między innymi, że „**grzeczność** względem niższych w hierarchji społecznej jest rzeczywistą **oznaka wyższości** i najlepszym środkiem do zmuszenia innych, aby również wobec nas byli grzecznymi”.

(„Sztuka życia” — Łada — Lwów i Warszawa 1926 str. 233).

Piękne i trafne określenie zadania instancji odwoławczej zawiera przemówienie ministra sprawiedliwości Łubieńskiego z czasów Księstwa Warszawskiego.

Przy sposobności uroczystego otwarcia Sądu kasacyjnego w Warszawie, w dniu 19 czerwca 1810, a więc z górą 100 lat wstecz, ówczesny minister sprawiedliwości Łubieński między innymi tak określił **zadanie instancji odwoławczej**:

„Czy się prawo swej satysfakcji dopomina, czy popełnione omyłki mają być sprostowane, **nie ubliża się niepodległości władz sądowniczych**, lecz się gruntują coraz mocniej stałe prawa i **gotują się dla przyszłości szacowne owoce, wynikające z połączonych usiłowań wszystkich władz**”. (Fragmenty z dziejów polskiego sądownictwa — Litauer — Warszawa 1915).

Bodajby wreszcie we wszystkich b. dzielnicach Polski ukształtował się w sposób właściwy stosunek instancji odwoławczej do sądu „a quo” w myśl powyższych rodzimych wywodów Łubieńskiego!

Przed 2-ma laty czytałem zdumiony w aktach sądowych, pochodzących z b. Królestwa „**blagonadjożny**” styl, w jakim sędzia pokoju przedkładał akta sądowi okręgowemu: „**mam honor** przedłożyć akta i t. d.”

Niechże te, może nieliczne objawy niewłaściwego stosunku między sądami znikną z polskiego sądownictwa raz na zawsze!

II. Nieco o „stylu” sądowym.

Styl „sądowy” do dziś dnia wiele pozostawia do życzenia!

Pojawiają się w czasopiśmie t. zw. **kaćiki językowe** wytykające biurokratyczne zwroty, niezgodne już nietylko z duchem języka, ale wprost uwłaczające zasadom pisowni i gramatyki.

Na stylu „urzędowym” znać także wyraźne ślady obczyzny, bo za czasów zaborczych język urzędowy był obcy — niemiecki i rosyjski, a język polski w najlepszych warunkach bywał „tolerowany”.

Skazy języka i stylu przeniknęły też styl sądowy.

Kiedyż wreszcie z wyroków sądowych byłego zaboru rosyjskiego zniknie, co parę słów w motywach wyroku się powtarzające, użyte rażąco: „**zważywszy, że**”?

Kiedy sądy odwoławcze w b. zaborze austriackim przestaną „**polecać**” sądom „a quo” czynności, które wynikają **z mocy ustawy i** które sądy, **podległe tylko ustawom** (art. 81 Konst.) nawet bez „polecenia” sądu odwoławczego wykonają? (n. p. w razie zniesienia wyroku, rozpisanie ponownej rozprawy).

Styl „sądowy” to jest sądowych uchwał, wyroków i rezolucyj, powinien stać na poziomie, odpowiadającym stanowi-sku, jakie sądy w państwie zajmują.

Styl „sądowy” winien liczyć się z szerokimi kołami ludności, dla których rozstrzygnięcia sądowe po największej części są przeznaczone.

Jakież to niekończące się labirynty powikłań i zagmatwań przedstawiają nieraz uchwały hipoteczne b. zaboru austriackiego, albo najeżone metrowymi okresami ciężkich zdań i całym szeregiem przepisów ustaw, czy dekretów, wyroki sądów b. zaboru rosyjskiego!

Nawet ukończony doktor praw trudną będzie miał nieraz orientację w tak ciężko i niezdarnie ułożonych referatach, a co dopiero mówić o laikach, nawet wykształconych, lecz w prawie nie uczonych i o warstwach niewykształconych, do których rąk najwięcej sądowych rozstrzygnięć się dostaje.

Taka kopia wyroku, uchwały, czy innej rezolucji sądu jest nieraz rodzicielką praw jednostek, zawiera ona klauzule i rygory prawne, doniosłe dla interesowanego pouczenia, stwierdzenia, ustalenia praw i obowiązków w rozlicznych sprawach, dotyczących własności, mienia, zdrowia, czci, a nawet życia ludzkiego, rozpatrywanych i rozstrzyganych przez sądy, a od doręczenia na piśmie zaczynają się najczęściej skutki prawne.

Płynie stąd obowiązek odpowiedniego redagowania orzeczeń sądowych, których **styl winien być:**

1. **Jasny**, przejrzysty, wszystkim przeciętnym możliwie najbardziej zrozumiały.
2. **Treściwy**, a nie rozwlekły, zawierający wszystko i dokładnie w krótkich, a lapidarnych, jasnych, zrozumiałych wyrażeniach i zwrotach.
3. **Poważny**, zgodny z powagą, jaka sądy otacza.

4. Zgodny w treści, używanych zwrotach i wyrażeniach, z postanowieniami ustaw, a w szczególności z przepisami ponad wszystko górującej, zasadniczej ustawy konstytucyjnej!

Także „styl prezydialny” powinien być stanowczy, poważny lecz nieuszczypliwy.

„Grzeczność wszystkim należy” — uczy sędzia w mickiewiczowskim „Panu Tadeuszu”, i raczej grzeczność, grzeczny styl jest znamieniem **moralnej** wyższości i przewagi!

Praca w atmosferze grzecznych, uprzejmych, nie obrażających dobrego tonu wystąpień przełożonej władzy — będzie miłą, będzie stwarzać w urzędach i sądach rodzinną, kulturalną harmonję, co nie wyklucza wcale energii i stanowczości, jak z drugiej strony styl niegrzeczny i uszczypliwy, zwłaszcza w stosunku do równych sobie wykształceniem i stanowiskiem — wcale nie daje rękojmi zwartej, solidnej i z zamiłowaniem dla publicznego dobra spełnianej pracy!

Niechże W tym duchu ukształtuje się także styl i stosunek instancji sądowych — **niech się, jak powiedział Łubieński — wyjaśnia duch prawa i gotują pożądane z połączonych usiłowań wszystkich władz owoce**, niech instancja odwoławcza w wypadkach ustawą dozwolonych z sądem „a quo” przez wyjaśnienia i uwagi współdziała, lecz niech **nie uważa referatu sędziego pierwszego za uczniowskie zadanie, a siebie za nauczyciela, który może biedy zadania czerwonym atramentem popodkreślać!**

Dr. Wł. Dymek,
Naczelnik Sądu Pow. w Kętach.

Nieusprawiedliwiona ingerencja do czynności sądowych

Z mocy art. 3 i 4 ust. post. cyw., obowiązującej w b. Królestwie Pol. i województwach wschodnich, sprawy cywilne i wynikające w nich wszelkie spory, należące do kompetencji sądów, mogą być rozważane wyłącznie na żądanie osób zainteresowanych, i winny być kierowane bezpośrednio do właściwego sądu. O ile strona przez nieświadomość lub z innego powodu zwróci się z tego rodzaju sprawą, zamiast do sądu, do urzędu administracyjnego, ten ostatni nie ma prawa wdawać się w merytoryczne rozważanie sprawy, nie ma też prawa po-

dejmować pośrednictwa między stroną a sądem, lecz winien poprzestać na zakomunikowaniu stronie, iż może się zwrócić w trybie przepisany do sądu. Normy te są wyrazem przyjętej w ustroju państwowym zasady rozdziału władzy sądowej od władzy administracyjnej, i w imię porządku publicznego winny być ściśle przestrzegane.

Z ubolewaniem jednak trzeba przyznać, że nie wszystkie urzędy zdają sobie sprawę z doniosłości i znaczenia rzeczonych norm, będących podstawą praworządności.

Mamy do zanotowania zdarzenie, które zaszło w jednym z województw wschodnich. Urząd wojewódzki zwrócił się do prezesa sądu okręgowego, wskazując czasopismo, w którym powinny być ogłaszane wpisy do rejestru handlowego, oraz żądając wyjaśnień, o ileby życzenia jego nie były uwzględnione. Urząd powołał się na to, że w pomienionej sprawie zgłosiła się do niego delegacja związku drobnych kupców z prośbą o interwencję.

W myśl art. 6 i 8 dekretu o rejestrze firmowym z 7. II. 1919 r. (Dz. Pr. 14 poz. 164) wyznaczenie pism miejscowych, w których mają być drukowane ogłoszenia o wpisach należy do kompetencji sędziego rejestrowego, orzeczenia zaś tego ostatniego ulegają zaskarżeniu przez osoby zainteresowane w drodze instancyj.

W danym przypadku więc w postępowaniu urzędu wojewódzkiego ujawniło się pogwałcenie przepisu prawa w 2 kierunkach, albowiem, po pierwsze, urząd wojewódzki nie był uprawniony do opinjowania o celowości umieszczania ogłoszeń w tem lub innym piśmie miejscowym, gdyż to należy do władz sądowych, po drugie, powinien był się powstrzymać od interwencji na rzecz osób zainteresowanych w sprawie sądowej.

Ministerstwo sprawiedliwości, zdaje się, również wstąpiło na błędną drogę, pismem bowiem, podpisanem przez naczelnika wydziału, zażądało, za pośrednictwem prezesa sądu apelacyjnego w Wilnie, udzielenia informacji, „jakiemi ogólnymi zasadami i względami kieruje się sędzia rejestrowy przy wyborze pisma do ogłoszeń rejestrowych. . . czy i z jakich powodów nastąpiła zmiana w wyborze pisma w ciągu roku bieżącego i roku poprzedniego”.

Z tego wynika, że pojęcie nadzoru nad sędziami, który sprawuje minister sprawiedliwości, zbyt szeroko w tym przy-

padku zostało ujęte. Tam, gdzie droga instancyj nie jest zamknięta, gdzie sędzia orzeka na podstawie oceny okoliczności faktycznych, gdzie ewentualna omyłka może być sprostowana przez sąd wyższy, nie może być mowy o nadzorze.

Należy mieć nadzieję, że zwierzchnie władze ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa spraw wewnętrznych zechcą wejrzeć w czynności podwładnych im urzędów i wskazać im właściwą drogę postępowania.

W. Miszewski,

Wynik ankiety w sprawie wymiaru sprawiedliwości

Z początkiem roku 1927 Związek Adwokatów polskich, oddział w Poznaniu rozesłał członkom swoim w liczbie około 130 ankietę, mającą na celu stwierdzenie obecnego stanu wymiaru sprawiedliwości w obwodach Sądów Apelacyjnych w Poznaniu, Katowicach i Toruniu.

Na ankietę tę odpowiedziała $\frac{1}{6}$ część, czyli mniejwięcej 20%, tak, że wynik nie może odbić wiernie stanu tego, jaki w istocie panuje. Mimo to, jednakże stwierdzić należy, że dane zawarte w wyniku ankiety obejmują 13 Sądów Powiatowych, 5 Sądów Okręgowych i 2 Sądy Apelacyjne, że pozwalają zatem wysnuć pewne wnioski o całokształcie położenia w omawianym zakresie, aczkolwiek pewne kwestje nie będą dostatecznie wyjaśnione, gdyż nie na wszystkie stawione pytanie, wpłynęły odpowiedzi.

Jeśli mimo wszystko Związek Adwokatów Polskich Oddział w Poznaniu publikuje wynik powyższej ankiety, to czyni to, wychodząc z założenia, że poczynione stwierdzenia w wielkiej mierze przyczynią się do zobrazowania zalet i wad obecnego stanu wymiaru sprawiedliwości.

I. a) Interesować musi przede wszystkim bieg skargi wręczonej do Sądu. Ustala się, że w znacznej większości wypadków od wręczenia skargi do sądu aż do wyznaczenia terminu wzgl. powrotu skargi z wyznaczeniem terminu upływało w najlepszym wypadku 3, w najgorszym wypadku 21 dni, czyli przeciętnie 10 dni. Tylko w jednym wyjątkowym wypadku, czasokres ten podano na 2 miesiące.

Jedynie dla spraw injuryjnych od wniesienia skargi aż do wyznaczenia terminu upływa 3—9 miesięcy.

b) Znacznie niekorzystniej przedstawia się kwestja czasokresu dzielącego wpływ skargi do sądu od odbycia pierwszego

terminu. Czasokresy te wykazują bardzo poważne wahania od 1 miesiąca do 6 miesięcy, przeciętnie czasokres ten wynosi $2\frac{1}{2}$ do 3 miesięcy.

c) Od ogłoszenia wyroku aż do odbioru wypisu tego wyroku mija przeciętnie 1—2 miesiące. Wypadki krótszego trwania tego czasokresu są zupełnie wyjątkowe.

Najrychlejszy czasokres w tym względzie wynosił odnośnie od wyroków zaocznych 1 dzień, a najdłuższy czasokres odnośnie do wyroków kontradiktoryjnych wynosił 4—5 miesięcy.

Stan powyższy wykazuje stosunkowo korzystną pozycję, lecz dzieje się to jedynie dzięki temu, że adwokaci sami przez swój personel w Sądzie wyroki odpisują, ujmując poważną część pracy kancelarjom sądowym. W Sądzie samo skolacjonowanie wyroku odpisanego trwa 14 dni i dłużej.

d) Ważnym momentem jest również stwierdzenie, jak często odbywają się terminy. Pytanie to można zrozumieć w sensie podwójnym mianowicie: ile razy na tydzień mają miejsce posiedzenia sądowe lub też jak często w tej samej sprawie wyznacza się termin do rozprawy.

W pierwszym wypadku ustalić trzeba, że tygodniowa ilość dni terminowych wynosi od 1—3, podczas gdy w drugim wypadku terminy odbywają się zasadniczo co drugi miesiąc w najlepszym wypadku, a co 6 miesięcy w najgorszym wypadku, czyli przeciętnie w tej samej sprawie co 3—4 miesiące jeden termin. Jest to czasokres stanowczo za długi.

Odroczenie terminów przy zgodnym wniosku następujące na ogół na 4—6 tygodni, a przy niezgodnym wniosku przeciętnie na 1—3 miesiące. Wyjątek należy jedynie uczynić dla spraw wekslowych, przy których czasokres odroczenia w wypadku tym wynosi 14—28 dni.

e) Sposób przeprowadzenia rozpraw jest po części dość szybki i tylko wyjątkowo oznacza się go jako bardzo szybki. W $\frac{1}{4}$ wypadków w każdym razie jest sposób przeprowadzenia rozpraw zupełnie niedostateczny. W stosunku do lat ubiegłych okazuje się bardzo poważne pogorszenie, a sposób rozpatrywania spraw jest więcej niż pobieżny, gdyż poszczególnej sprawie poświęca się niewięcej jak 5 minut na rozprawę. Sprawy przeznaczone na rozprawę są po części niedostatecznie przygotowane.

II. W obecnym systemie wykonywania wymiaru sprawiedliwości ujawniają się następujące braki:

a) Przedewszystkiem mało liczy się sąd z tem, że adwokat jako stały zastępca procesowy przeprowadza rozprawy o tej samej godzinie w kilku miejscach i skutkiem tego zbyt schematycznie traktuje się godziny audjencji przysparzając wiele niepotrzebnej pracy tak sądom jak i adwokatom. Stwierdza się również, że sądy nieraz nie idą z tokiem rozprawy, a przedewszystkiem Sąd przeprowadza wszelkie ofiarowane dowody, nie zastanawiając się nad ich istotnością.

Skutkiem tego stanu rzeczy jest przewlekłość procesów, które przy sprawach, więcej skomplikowanych trwają conajmniej rok do dwóch lat.

b) Ujemną stroną a raczej skutkiem przeciążenia sądów jest, że wszystko trzeba sądowi przedkładać na piśmie, a gdy okaże się konieczność ustnego przedstawienia sprawy, Sąd odracza z urzędu, polecając uzupełnienie na piśmie. Jest to niezgodne z zasadą ustnej rozprawy, panującej w procesie cywilnym.

W tym względzie należy również zauważyć, że potrzebnych uzupełnień, które mogłyby być dostarczone przez strony na rozprawie ustnie, Sąd żąda dopiero zapomocą specjalnej uchwały po zamknięciu rozprawy; wogóle skarżono się często, że sąd jest bardzo skłonny do odraczania. Jest to skutkiem tego, że za wiele spraw przypada na jednego sędziego, z czego wynika niemożność dostatecznego opracowania sprawy i przygotowania się do rozprawy.

Rzadko kiedy zna sędzia akta i rzadko jest na rozprawę przygotowany.

Sędziowie, którzy usiłują stan ten usunąć, po części w krótkim czasie przekonywują się, że nie mogą podołać bieżącemu opracowaniu spraw. Wynikiem tego przeciążenia jest natłok adwokatów, czekających na załatwienie rozprawy, co uniemożliwia załatwienie terminów o tej samej godzinie w innym oddziale tego samego sądu.

c) Sekretarjaty sądowe nie są w możności wykończenia prac, które z mocy ustawy wykonywać winny. W przewadze wypadków prace kancelaryjne wykonywują adwokaci i tylko w małej liczbie wypadków okazało się, że sądy są w stanie wykonać pracę kancelaryjną. W jednym tylko wypadku stwierdzono, że wszystko wykonuje sąd za wyjątkiem spraw konkursowych i nadzoru, w których adwokaci sprawy przepisywać muszą.

Dochodzi do tego, że nietylko wyroki i uchwały aresztowe i tymczasowych zarządzeń, lecz wypisy czynności dobrej woli

musi adwokat w sądzie sam odpisywać, nie mówiąc już zupełnie o uchwałach zajęcia i przekazania oraz spisach majątku po złożonej przysiędze manifestacyjnej i t. d.

Kancelarie sądowe nabrały wprost mniemania, że przepisywanie wyroków, uchwał i zeznań świadków, robienie odpisów i t. p. stanowi obowiązek adwokatów a nie sądu.

Miejscami nawet dołącza się do skarg dla Sądu Powiatowego wypełnione zapozwy oraz dowody doręczenia, gdyż w przeciwnym razie możnaby się spodziewać doręczenia skargi po 4 miesiącach.

W małej liczbie wypadków, mianowicie w 3 nie odpisują adwokaci protokołów, lecz na ogół wszystko inne sekretarjaty to robią. Jest to w każdym razie wielki wyjątek.

Wiele gorzej jeszcze ma się sprawa z otrzymywaniem przez adwokatów uchwały kosztów podlegających zwrotowi.

Najkrótszy wypadek stwierdzony wynosi 2 tygodnie, najdłuższy 1 rok. Czasokresy do 4 tygodni stwierdzono jedynie w 5 wypadkach, podczas gdy reszta podała czasokresy trwające od 2—12 miesięcy, przeciętnie zaś 4—6 miesięcy. Jest to szczególnie nadzwyczaj niebezpieczny dla adwokatury pod względem ekonomicznym.

Często twierdzi się, że kwestję kosztów adwokackich traktuje się z specjalną opieszałością, a w całym szeregu wypadków nie ustala się kosztów od roku, przede wszystkim w sprawach ubogich o zwrot ryczałtu.

d) Załatwienie spraw hipotecznych trwa w przewadze wypadków dość powolnie, choć są wypadki, gdzie sprawy te bywają załatwione w 1—2 tygodni, a nieraz trwają i 6 miesięcy. W każdym razie przeważa ilość głosów, uważających załatwienie spraw hipotecznych za niedostateczne. W jednym wypadku stwierdzono, że sąd załatwia wnioski wszelkie z dostateczną sprawnością, lecz jedynie kancelarie sądowe pozostają dla braku sił sprawę nieraz przez kilka miesięcy bez załatwienia.

e) Co do nadzoru nad zawiadowcami mas konkursowych i osobami nadzoru stwierdzono jedynie w 4 wypadkach, że nadzór sądu jest dostateczny. W 12 wypadkach oświadczone, że nadzór jest tak słaby, że prawie się nie przejawia i że jest zupełnie nie wystarczający.

Czas trwania konkursów jest niejednolity, aczkolwiek stale zbyt długi. Jako minimum stwierdzono $\frac{1}{2}$ roku, a jako maximum kilka lat. Przeciętnie jednakże należy się liczyć z tem, że konkurs trwa przeciętnie $1\frac{1}{2}$ —2 lat.

Jest to niewątpliwie w związku z długim trwaniem procesów, gdyż oczywiście nie można zakończyć konkursu, nie kończąc procesów dotyczących masy.

f) Sprawy karne tylko w małej ilości są przygotowane na rozprawy (w 4 wypadkach). Powoduje to często uzupełnienie sprawy na rozprawie głównej, mimo to jednak skutkiem niedostatecznego przygotowania sprawy, około 40% obwinionych uniewinnia się, a koszty stąd powstałe niepotrzebnie obciążają Skarb Państwa. O ile zasądzony wniesie wniosek o ułaskawienie, to tylko wyjątkowo odracza mu się karę, tak, że w przewadze wypadków wniosek o ułaskawienie załatwiony bywa dopiero po odbyciu kary. Nie czyni się różnicy i nie bada, czy są widoki uzyskania ułaskawienia lub nie, a traktowanie tych spraw jest zupełnie schematyczne.

III. Jakie zarządzenie uważa się za potrzebne, aby powyższemu zaradzić?

a) W pierwszym rzędzie podnosi się konieczność powiększenia liczby sędziów oraz poprawy ich uposażenia, przeprowadzenia kontroli nad opiekunami i zawiadowcami mas majątkowych. Wskazane są zarządzenia, któreby przeszkodziły ginięciu akt sądowych.

W większej części jednak wypadków uważa się powiększenie ilości sił kancelaryjnych i sekretarskich za nieodzowny warunek poprawy wymiaru sprawiedliwości. Powinno to nastąpić równoległe z pomnożeniem liczby sędziów.

b) Jako jeden z środków zaradczych uważa się również, aby sądy brały więcej względu na adwokatów i umożliwiały im występowanie w wszystkich sprawach, gdyż doświadczenie uczy, że skutkiem nieprzybycia zastępców na termin, nieraz sprawę wypada odroczyć, a adwokaci i strony ponoszą kolosalne straty na czasie.

Jako curiosum podaje się, że w niektórych wypadkach, sądy przez 5 lat nie zażądały sprawozdania od opiekunów i zarządców mas majątkowych.

c) Dalej należałoby zaniechać równomiernego traktowania kwestji odroczeń i dokładnie rozróżniać sprawy mniej pilne od spraw niecierpiących zwłoki, co się dotąd nie dzieje i co powoduje niesłuszne postępowanie spraw, zasługujących na specjalne uwzględnienie.

Również winno się ograniczyć liczbę nienależycie przygotowanych i niepotrzebnych rozpraw karnych.

d) Wielką bolączką jest również sprawa komorników sądowych. Wykonywanie egzekucji trwa przeciętnie od 1 aż do

6 miesięcy, a nieraz i dłużej. Przeciętny czas wykonywania egzekucji przez komornika sądowego trwa od 3—4 miesięcy i tylko w 2 wypadkach stwierdzono, że komornicy sądowi wykonują egzekucję dość szybko i normalnie. Zachowanie się komorników sądowych podlega bardzo ostrej krytyce.

³/₄ informujących podaje, że z sposobu przeprowadzenia egzekucji odnosi się wrażenie, że komornik sądowy w niezrozumiały sposób okazuje zbyt wielką tolerancję i pobłażliwość wobec dłużników, co oczywiście krzywdzi specjalnie wierzycieli

Nieraz komornicy sądowi wykonują egzekucję przez dołączenie się do egzekucji już wykonanej, mimo, że wiedzieć muszą i wiedzą, że obiekt zostanie pochłonięty przez egzekucje już dotąd wykonane. Dzieje się to w tym celu, aby przełożonej władzy przedstawić jaknajdłuższy wykaz egzekucyj, przeprowadzonych ze skutkiem.

Walka z takim stanem rzeczy jest bardzo trudna a skuteczność zażalenia rozbija się o trudność uzyskania dowodów, że w istocie komornik sądowy niedbale obowiązki swoje wykonuje. Zwraca się uwagę na bardzo znamieny fakt, że u posiadzicieli ziemskich często egzekucja jest bezowocna, a prawie nigdy komornicy sądowi nie myślą o tem, by zająć zbędną bieliznę, ubranie, broń myśliwską i tym podobne rzeczy, niekonieczne do prowadzenia gospodarstwa tak, że egzekucja często jest bez skutku, zawsze dopiero zarządzenie przetargu nieruchomości doprowadzi wierzyciela w stan uzyskania swej pretensji.

e) Stosunek adwokatury do sądu i sędziów jest mimo wszystko naogół dobry; świadczy to o tem, że adwokatura ma zrozumienie dla nieprzychylnych warunków pracy sądów i sędziów i unika zatargów na tym tle.

f) Podniesiono szczególnie dobitnie żądanie zniesienia t. zw. pokątniarzy także agentami procesowymi lub obrońcami prywatnymi zwanych.

g) Zauważa się również, że sądy zbyt mało liczą się przy wyznaczeniu dni rozpraw z potrzebami i interesami ludności. W małych sądach słyszy się nieraz skargi, że w dni targowe, w które z natury rzeczy ma miejsce znaczny dopływ ludności wiejskiej do miasta, nie odbywają się żadne terminy, tak, że ludność jest zmuszona osobno do sądu przybywać i przerywać sobie pracę i odbywać nieraz bardzo daleką drogę.

h) Podkreśla się również jako niezdrowy objaw przewagę młodszych sił sędziowskich, co specjalnie wpływa ujemnie na

powagę sądu i wymiar sprawiedliwości, mimo, że sędziowie młodszy naogół zadanie swoje spełniają z należytem zrozumieniem sprawy i gorliwością.

i) Podnoszą się również skargi, że sądy udzielają prawo ubogich, nie badając zupełnie materialnego stanu sprawy i bez względu na to, czy zachodzą widoki powodzenia lub nie.

i) Jako dalszy szczegół podkreśla się również niedoręczanie skarg w właściwym czasie przez Sądy Powiatowe, że powoduje to często niezachowanie czasokresu wdajności, a więc z reguły dalsze odroczenie.

k) Często sądy mimo wiadomości o załatwieniu sprawy poza sądownie, nie uchylają terminu, co w niepotrzebny sposób pomnaża ich pracę.

Ze Zrzeszenia sędziów i prokuratorów

Na posiedzeniu Zarządu głównego Zrzeszenia sędziów i prokuratorów, odbytem w Warszawie w czerwcu r. b., omawiano m. i. sprawę zasad projektów ustawodawczych, dotyczących nowego ustroju sądownictwa. W szczególności zajmowano się kwestją utrwalenia i zapewnienia zgodnie z wymaganiami Konstytucji niezawisłości sądów. Z kwestją tą związane jest zagadnienie trybu nominacji i awansów służbowych sędziów. Zatrzymano się na konstrukcji, przyjętej w niektórych państwach, i polegającej na tem, że listy kandydatów na stanowiska sędziowskie układane są przez organy sądowe, mające możność, jako zespoły zbiorowe, wyeliminowania wszelkich wpływów ubocznych oraz możność bezstronnej oceny kwalifikacji zawodowych i moralnych kandydata. Listę kandydatów, uformowaną przez sąd niższej instancji, kontroluje sąd wyższy z prawem jej uzupełnienia. Wreszcie, z pośród kandydatów, umieszczonych na liście, minister sprawiedliwości przedstawia jednego z nich do nominacji Prezydentowi Rzeczypospolitej. System ten zabezpiecza organy wymiaru sprawiedliwości od wpływów politycznych, które w sprawowaniu sądownictwa muszą być wyłączone, nadto ministrowi sprawiedliwości, jako ponoszącemu odpowiedzialność za właściwy dobór personelu sądowego, zapewnia wydatną i fachową pomoc przy załatwianiu spraw nominacyjnych.

W chwili obecnej (wrzesień) mamy już skryształizowany i sformułowany projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o sądach powszechnych, w którym mieści się także dział o prawach i obowiązkach sędziego.

Pomieniony projekt (nawiasem mówiąc, opracowany pod względem technicznym bez zarzutu) przyjął w zasadzie przytoczoną wyżej konstrukcję. Wszakże tylko w zasadzie, szereg bowiem przepisów, sprzecznych z nią, stanowi znaczny wyłom w wytkniętej linii. Przedewszystkiem, zastrzeżono, że dziesiątą część nominacyj ma załatwić minister sprawiedliwości, nie licząc się z opinią właściwych sądów. W ten sposób wytworzone będą dwie kategorie sędziów: jedna, wychodząca z pośród kandydatów, zakwalifikowanych przez zespoły sądowe, i druga z pośród osób, których nominacja uzależniona jest wyłącznie od władzy administracyjnej. Poza tem, wybory kandydatów całkowicie wyłączono przy nominacji na stanowiska sędziów grodzkich. Wreszcie, sama zasada poważnie jest zagrożona w przepisach przejściowych, które na okres organizacyjny, mający trwać dla sądów ziemskich i grodzkich dwa lata, a dla sądów apelacyjnych rok, listom kandydatów, układanym przez sądy, nadają znaczenie li tylko opiniodawcze.

Powyższe postanowienia projektu mogą być jeszcze podane rewizji. W tem mniemaniu prezydium zarządu głównego Zrzeszenia w dniu 4. IX. r. b. złożyło odpowiednie wnioski p. ministrowi sprawiedliwości.

Wnioski te poza sprawą nominacji, objęły także szereg innych kwestji, nastęrczających się w związku z projektowaną reformą sądownictwa. W szczególności prezydium zarządu położyło nacisk na to, aby sędownicy, którzy wskutek reorganizacji mieliby utracić swoje stanowiska, nie ponieśli krzywdy materialnej, i aby w miarę możliwości otrzymali należyte odszkodowanie. Zaznaczono przytem, że narówni ze zwolnieniem winno być, ze względu na istniejące stosunki mieszkaniowe, traktowane przeniesienie do innej miejscowości, w tym sensie, że sędownik, któremu zaproponowano bez jego zgody przeniesienie, będzie miał prawo odmówić objęcia nowego stanowiska i w takim razie, opuszczając nawet służbę państwową, nie traci nabytych praw do zaopatrzenia emerytalnego, nadto w ciągu roku ma prawo do pełnego uposażenia, jako będący w stanie nieczynnym.

W. Miszewski.